Rosjanie zaatakowali historyczne centrum Lwowa. Dron uszkodził kościół **str. 2**

FOT. PAP

Wprowadzenie w Polsce po 1944 r. tzw. władzy ludowej nie byłoby możliwe bez sądownictwa oraz prokuratury. str. 9

POD PARAGRAFEM

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Czwartek 26.03.2026 | Nr 59 (21 766) | www.nowiny24.pl | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Komendant straży miejskiej: Założyliśmy 195 blokad i usunęliśmy z ulic 77 pojazdów **str. 5**

W Rzeszowie dzięki Wisłokostradzie są mniejsze korki? Mamy najnowsze dane **str. 3**

Przebudowa ulicy Robotniczej będzie kosztować 5 mln zł **str. 5**

Nr ISSN 0137-9534 Nr indeksu 350362

PODKARPACKIE ZAPADŁ WYROK W GŁOŚNEJ SPRAWIE. KARA WIĘZIENIA DLA DWÓCH POLICJANTÓW

Śmierć 33-latka w komendzie policji

Andrzej Pięs
a.pies@nowiny24.pl

Trzy miesiące pozbawienia wolności z zawieszeniem dla dwóch funkcjonariuszy Komendy Powiatowej w Brzozowe za nadużycie uprawnień. Wyrok wiąże się ze śmiercią 33-latka w pomieszczeniu dla zatrzymanych.

Przypomnijmy szczegóły tej bulwersującej nie tylko mieszkańców Brzozowa sprawy, którą opisywaliśmy na łamach Nowin.

Mężczyzna trafił do brzozowskiej komendy 26 lipca 2024 r. z podejrzeniem o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad rodziną. Śledczy uznali, że zastosowanie takiego środka zapobiegawczego było konieczne ze względu na prowadzone postępowanie przygotowawcze w tej sprawie. Pod dwóch dniach od zatrzymania 33-latka znaleziono martwego.

Okoliczności tej śmierci nie były jasne, toteż miejsce zdarzenia zostało poddane badaniom przez technika kryminalistyki, ciało badał biegły sądowy lekarz, czynności nadzorował zastępca Prokuratora Rejonowego w Brzozowie. Sekcję zwłok wykonano w Katedrze Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Niedopełnienie obowiązków

Pod podejrzeniami o niedopełnienie obowiązków stanęło dwóch brzozowskich policjantów, którzy przez dwa dni pełnili służbę w pomieszczeniu dla zatrzymanych.

- Śledztwo w sprawie o przestępstwo niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie oraz nieumyślnego spowodowania śmierci, zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Krośnie - informowała wówczas rzeczniczka prokuratury.

Wyniki sekcji wskazywały, że na ciele denata nie stwierdzono śladów działania osób trzecich. Zasadność początkowo prowadzonego śledztwa o niedopełnienia obowiązków oraz nieumyślnego spowodowania śmierci przez dwóch policjantów nie została potwierdzona kolejnymi dowodami. Ostatecznie w akcie oskarżenia znalazł się zapis o niedopełnieniu obowiązków oraz narażeniu człowieka na niebezpieczeństwo.

Kodeks karny przewiduje, że funkcjonariusz dopuszczający się przekroczenia uprawnień lub nie dopełniający obowiązków, działając na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, może zostać skazany na karę pozbawienia wolności do trzech lat. Wymiar kary może być wyższy, jeśli sprawca miał obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, wówczas kara może wzrosnąć od trzech miesięcy do pięciu lat. W przypadku działania nieumyślnego, grozi grzywna, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności do roku.

Nie w sądzie w Brzozowie

Akt oskarżenia w listopadzie ub. roku krośnieńska prokuratura okręgowa przesłała do Sądu Rejonowego w Lesku. Sąd Rejonowy w Brzozowie został wyłączony z prowadzenia tej sprawy.

Obaj policjanci nadal figurowali w strukturach brzozowskiej komendy powiatowej, ale zostali zawieszeni w czynnościach na trzy miesiące.

Leski sąd uznał winę obu mundurowych, wydając nieprawomocny wyrok skazujący. - Niedopełnienie obowiązków miało polegać na niewłaściwym przeprowadzeniu przeszukania osoby zatrzymanej oraz braku odpowiedniej reakcji na ujawnienie w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych niebezpiecznego przedmiotu i tym samym narażenia tej osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia - precyzuje zakres winy dr hab. Marta Kolendowska-Matejczuk, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Krośnie. ©℗

NASZA AKCJA

Osobowość Roku 2025. Nagrodziliśmy osoby, które swoją pracą i zaangażowaniem wpływają na rozwój naszego regionu **str. 6-7**

FOT. BARBARA GALAS

W Hotelu Prezydenckim w Rzeszowie laureaci odebrali prestiżowe wyróżnienia, statuetki i dyplomy, a gala stała się okazją do radości i gratulacji. Na zdjęciu widzimy laureatów w otoczeniu organizatorów i zaproszonych gości

SUKCES

Podkarpacki Bibliotekarz Roku

Dorota Woźnica - dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle - została wybrana Podkarpackim Bibliotekarzem Roku 2025.
Jest filolożką, absolwentką studiów MBA, zarządzania kulturą i architektury informacji. Od prawie 20 lat związana z MBP w Jaśle jako bibliotekarka, koordynatorka projektów, od ośmiu lat dyrektorka. Z pasją włącza się w promocję czytelnictwa.

Czytaj str. 2

Biznes

Adam Krzanowski nie kieruje już firmą Nowy Styl, którą założył razem z bratem Jerzym. **str.8**

eprasa.pl 34213e7fa3

Jutro w naszej gazecie **PULS**

- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

AUTOPROMOCJA 0210988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie

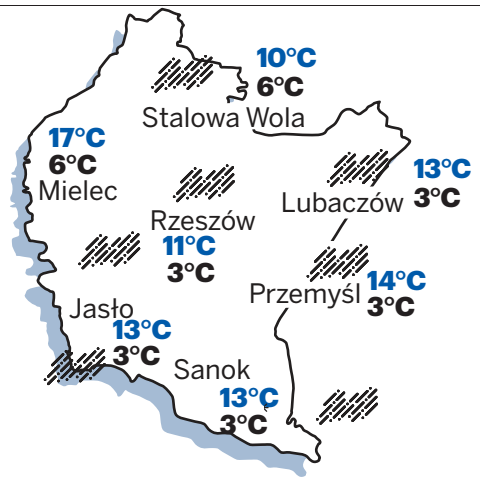

Barometr 1005 hPa
Wiatr płn. 25 km/h
Uwaga biomet niekorzystny

26 MARCA 2026

Dziś 85. dzień roku
Do sylwestra pozostało 280 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godzinie 5.22, zachód o godzinie 17.54

Przysłowia na dziś
Ile mgieł w marcu, tyle deszczów w czerwcu.
Jak przylecą żurawie, można bydło paść na trawie.

Imieniny dziś obchodzą:
Bazyli, Dyzma, Emanuel, Emanuela, Feliks, Manuela, Teodor.

KALENDARIUM

1790
Sejm Czteroletni uchwalił tzw. podatek dochodowy dziesiątego grosza na utrzymanie armii.

FOT. EDWARD HARTWIG - NAC

1956
Telewizja Polska wyemitowała premierowe wydanie pierwszego polskiego talk-show Tele-Echo, prowadzonego głównie przez Irenę Dziedzic (nz.)

1885
Rozpoczęły się tzw. rugi pruskie – masowe wysiedlenia Polaków i Żydów z paszportami rosyjskim i austriackim z Prus.

1898
Na terenie dzisiejszej RPA utworzono pierwszy na świecie rezerwat przyrody (dziś część Parku Narodowego Krugera).

2011
Na Wielkiej Krokwi w Zakopanem odbyły się specjalne zawody, podczas których Adam Małysz oficjalnie zakończył karierę sportową.

Podkarpacki Bibliotekarz Roku jest w Jaśle

Bogdan Hućko
b.hucko@polskapress.plnowiny24.pl

Dorota Woźnica - dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle - została wybrana Podkarpackim Bibliotekarzem Roku 2025.

Jest filolożką, absolwentką studiów MBA, zarządzania kulturą i architektury informacji. Od prawie 20 lat związana z MBP w Jaśle jako bibliotekarka, koordynatorka projektów, od ośmiu lat dyrektorka. Do jej najważniejszych osiągnięć w 2025 r. należy przede wszystkim finalizacja projektu „Przebudowa i rozbudowa budynku przy ul. Kopernika dla potrzeb Filii nr 2 MBP w Jaśle" . Dzięki inwestycji, na którą pozyskała ponad 2,2 mln zł dofinansowania, przestrzeń filii powiększyła się o ponad 400 mkw. oraz zyskała nowe funkcjonalności i wyposażenie. Projekt jest zwieńczeniem zmian obejmujących wszystkie trzy filie MBP w Jaśle, które w niespełna 3 lata ze starych, ciasnych i niedostosowanych pomieszczeń przeniosły się do większych, przytulnych i dostępnych siedzib.

Z pasją włącza się w promocję czytelnictwa. Jest organizatorką Jasielskiego Festiwalu Literackiego „Drogi i bezdroża", który łączy najlepszą polską literaturę z tym, co ważne dla społeczności lokalnej Jasła i regionu. W 2025 r. w festiwalowych wydarzeniach wzięło udział ponad 500 osób, a o przedsięwzięciu napisał m.in. „Czas Literatury" umieszczając „Drogi i bezdroża" na mapie 10 nieoczywistych festiwali literackich w Polsce. Była członkinią zespołu merytorycznego przygotowującego I Kongres Kultury Podkarpacia „Tożsamość - dialog - przyszłość" w Rzeszowie. Będzie reprezentowała Okręg Podkarpacki w ogólnopolskim konkursie na Bibliotekarza Roku 2025.

FOT. DAMIAN KRZANOWSKI

Dorota Woźnica - dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle

Lwów liczy straty po ataku rosyjskich dronów

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

- Jechałam w tramwaju. Shahed trafił w kamienicę obok kościoła Bernardynów - relacjonuje Anna Gordijewska, redaktor Kuriera Galicyjskiego, polskiego pisma w Ukrainie.

Pani Anna znalazła się w bezpośrednim sąsiedztwie uderzenia drona w centrum Lwowa. - Ci, którzy mówią, że Lwów jest bezpiecznym miastem, to ja nie mogę tak powiedzieć. Trudno jest opisać, co czujemy teraz - mówi redaktor Gordijewska. - Powiem krótko: nikt tego nie zrozumie, póki nie przekona się na własnej skórze.

Wtorkowy atak Rosji był jednym z największych ataków dronowych na Ukrainę od początku wojny. Ponadto do uderzenia doszło w ciągu dnia (około południa lwowskiego czasu), a zwykle Rosjanie wysyłali drony w nocy. Według szacunków tylko za dnia w kierunku Ukrainy wystrzelonych zostało ok. 550 dronów. Zdecydowana większość została zestrzelona przez obronę przeciwlotniczą lub ich lot został zakłócony elektronicznie.

Część dronów została skierowana na Lwów. Uderzyły w zabytkowe centrum, w pobliżu klasztoru Bernardynów i Archiwum Historycznego, gdzie przechowywane są jedne z najcenniejszych dla Polski dokumentów. Ucierpiał XVII-wieczny kościół św. Andrzeja wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

FOT. PAP/VITALIY HRABAR

Drony uderzyły m.in. w zabytkowe centrum, w pobliżu klasztoru Bernardynów i Archiwum Historycznego

FOT. R. BALUK, A. SMOLYENKO

To był jeden z największych ataków dronowych na Ukrainę w całej wojnie

Drony uderzyły również w południową dzielnicę mieszkalną Sychów (gdzie trafiony został blok), ul. Bandery (uszkodzonych zostało kilka budynków) oraz w okolice Lwowa.

- Do dzisiejszego poranka spośród 27 osób, które wczoraj zwróciły się o pomoc do szpitali miejskich, siedem pozostaje w szpitalu. Ich stan jest umiarkowany: urazy nóg, rany i siniaki - poinformował w środę rano Andrij Sadowy, mer Lwowa.

Na szczęście we Lwowie nikt nie zginął.

Według informacji podawanych przez mera Lwowa, na Pl. Katedralnym dron uszkodził 17 mieszkań. Na ul. Bandery trzeba było ewakuować mieszkańców 6 mieszkań. W dzielnicy Sychów uszkodzonych zostało 19 budynków mieszkalnych (m.in. 1300 wybitych okien).

- Najbardziej dotknięty budynek został dwa razy trafiony. To 4 wejścia, 136 mieszkań, ponad 350 mieszkańców. Obecnie nie ma gazu ani prądu - przekazuje Andrij Sadowy.

We wtorek w Polsce na kilka godzin zostały poderwane sojusznicze myśliwce.

- Było to jedno z największych uderzeń środkami napadu powietrznego na Ukrainę - w ataku ostatniej doby wykorzystano ponad 900 bezzałogowych statków powietrznych oraz 30 pocisków balistycznych i manewrujących. Informujemy, że nie zaobserwowano naruszenia przestrzeni powietrznej Polski. Dziękujemy za wsparcie NATO, Siłom Powietrznym Hiszpanii, których samoloty pomagały dzisiaj zapewnić bezpieczeństwo na polskim niebie - na platformie X poinformowało polskie Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych.

©℗

eprasa.pl 34213e7fa3

nasz REGION

POW. MIELECKI

Znalazł pocisk artyleryjski. W miejscowości Ławnica podczas prac kanalizacyjnych na własnej posesji niebezpiecznego znaleziska dokonał właściciel działki. Był to pocisk artyleryjski z okresu II wojny światowej. Na miejsce wysłano patrol. Policyjny pirotechnik ustalił, że jest to pocisk artyleryjski kalibru 100 m. Mundurowi zabezpieczyli teren, odgradzając miejsce do czasu przybycia patrolu saperskiego. **jer**

FOT. KPP MIELEC

MIELEC
Zwłoki w przepuście
W przepuście kolejowym przy ulicy Padykuły odnaleziono zwłoki. Jak powiedziała Radiu Rzeszów podkom. Bernadetta Krawczyk z KPP w Mielcu, ciało nieustalonej osoby, było w stanie rozkładu.

Zatrzymała pijaną kobietę jadącą Oplem

jer
Tyczyn

Na słowa uznania zasługuje postawa, jaką wykazała się 42-latka w Tyczynie. Kobieta widząc nietrzeźwą kierującą podbiegła do samochodu, ze stacyjki wyjęła kluczyki, a o wszystkim powiadomiła służby. 28-latka kierowała Oplem mając ponad 2 promile alkohol.

Jak wynikało z ustaleń funkcjonariuszy z komisariatu w Tyczynie, 42-letnia mieszkanka gminy, idąc na zakupy, na parkingu zauważyła nietypowo jadący pojazd. W pewnej chwili kierująca uderzyła w inny zaparkowany samochód. Potem odjechała szukając wolnego miejsca. Uderzyła w kolejny samochód.

Zgłaszająca podejrzewała, że kobieta za kierownicą Opla może być nietrzeźwa. Otworzyła drzwi jej samochodu i ze stacyjki wyjęła kluczyki. Kierująca miała problemy z mówieniem i utrzymaniem równowagi.

Mundurowi z komisariatu, którzy przyjechali na wezwanie, sprawdzili stan 28-letniej kierującej Oplem. Ustalili, że miała w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Kobieta został zatrzymana i osadzona w policyjnej izbie zatrzymań. Usłyszy zarzut przestępstwa, jakie popełniła, kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości. Odpowie też za uszkodzenie dwóch zaparkowanych pojazdów. jer

Czy Wisłokostrada zmniejszyła korki samochodowe w Rzeszowie?

Andrzej Pięs
a.pies@nowiny24.pl

Władze miasta chwalą się statystykami wskazującymi, że łącznik ulic Lwowskiej i Maczka (Wisłokostrada) znacznie udrożnił dla samochodów główne arterie komunikacyjne Rzeszowa.

Mieszkańcy widzą, że coś się zmieniło na lepsze, choć nie brakuje też głosów krytycznych.

Dwa kilometry czteropasmowej jezdni, dwie estakady nad linią kolejową, nowy Most Załęski, most nad Młynówką, projekt za 184 mln zł powstał, by odciążyć ruch w ścisłym centrum miasta, uwolnić od korków al. Piłsudskiego, zminimalizować je na rondzie Pobitno, zapewnić szybkie połączenie południowych osiedli miasta z jego północną częścią, opuszczającym Rzeszów kierowcom ułatwić dotarcie do autostrady A4 i drogi ekspresowej S19. Teraz przyszedł czas na analizę, czy plan się powiódł.

Kiedy 17 lutego otwierano Wisłokostradę, (od wtorku jak zdecydowali radni ul. gen. Kazimierza Dworaka) właśnie zaczęły się ferie zimowe, nie było dowożenia dzieciarni, zmotoryzowana część studenterii nie tłoczyła się na ulicach. To nie był okres normalnego natężenia ruchu, toteż władze miasta poczekały z analizą do czwartku 12 marca, w dwa tygodnie po zakończeniu ferii zimowych.

FOT. BARBARA GALAS

Kierowcy narzekają na Wisłokostradzie na zbyt krótkie zmiany sygnalizacji świetlnej

Z prowadzonych przez Miejski Zarząd Dróg badań wpływu Wisłokostrady na natężenie ruchu kołowego głównych arterii miasta wynika, że ul. Marszałkowską jeździ teraz o blisko 10 tys. samochodów dziennie mniej. Na moście Lwowskim ruch zmniejszył się o ok. 14 proc.

Dane z pomiaru ruchu z 12 marca porównano z danymi, jakie przyniosły badania w tych samych miejscach 23 października:

- ul. Marszałkowska – spadek natężenia ruchu o 31 proc., czyli ok. 9 600 pojazdów na dobę mniej,
- Most Lwowski – spadek o 14 proc., czyli ok. 6 300 pojazdów na dobę mniej,
- al. Piłsudskiego – ul. Asnyka – spadek o 5 proc., ok. 1 500 pojazdów na dobę mniej,
- al. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego (w tym rondo Pobitno)– spadek o 5 proc., ok. 2 000 pojazdów na dobę mniej,
- ul. Głowackiego (relacja skrętu w lewo w al. Piłsudskiego) – spadek o 7 proc., czyli ok. 1 200 pojazdów na dobę mniej.

W dniu przeprowadzenia pomiarów, czyli 12 marca, Wisłokostradą przejechało ponad 11 tys. samochodów. Z danych wynika, że tego dnia na al. Rejtana ruch był wyższy o ok. 5 proc. (1000 samochodów) niż w dniu 23 października 2025.

Zdaniem kierowców

Wielu z nich dostrzega wyraźny wpływ łącznika na sytuację na głównych trasach miasta.

- Wcześniej, próbujący wydostać się w godzinach szczytu z drogi podporządkowanej na al. Sikorskiego na wysokości Białej, igrali z życiem – opisuje sytuację pan Robert. – Nieprzerwany sznur pojazdów sunących czterema pasami w obu kierunkach, wszyscy gonią do pracy albo do szkoły. Trzeba było czekać na dobrego człowieka, który wpuści do tego sznureczka, ale i tak był poganiany klaksonami przez innych. A jeśli dobry człowiek się nie zdarzył, to ryzykowało się wciśnięciem w jakąś „dziurkę” w tej kawalkadzie. To i tak było kilkanaście minut czekania na okazję. Teraz nie ma problemu, pojazdów na Sikorskiego znacznie mniej i to chyba nie przypadek, że akurat po otwarciu Wisłokostrady.

Pozytywne obserwacje ma pan Jerzy, korzystający często z możliwości dojazdu aleją Piłsudskiego z Rejtana: on również dostrzegł na tej trasie mniejsze natężenia ruchu.

- Dane wymagają uzupełnienia, bo zaprezentowane wyniki mogą sugerować, że te samochody całkowicie zniknęły z przestrzeni miasta – zwraca uwagę pan Rafał w komentarzu. – Proszę zatem o informację, które ulice notują wzrost ruchu samochodowego. Dopiero wtedy mieszkańcy będą mieli pełen obraz sytuacji.

Z kolei pan Wilhelm zauważa, że Wisłokostrada wzmogła ruch na ul. Ciepłowniczej, według jego obserwacji aż o 200 proc., a brak ronda na jej końcu powoduje zatory.

Najwięcej utyskiwań jest na sygnalizację świetlną i częstotliwości zmian: „te światła, żeby wyjechać z Wisłokostrady na Lwowską to gorsza tragedia jak Antygona. Dwa samochody na jedną zmianę świateł i potem dziw, że korkuje się tam”.

Taksówkarz z Rzeszowa zauważa, że mniejsze natężenie ruchu jest na ul. Lubelskiej. Część samochodów zamiast na Marszałkowską kieruje się w stronę Wisłokostradą. – Jeśli jednak nie będzie obwodnicy południowo-zachodniej, a nadal będziemy budować ronda zamiast bezkolizyjnych estakad, to wkrótce Rzeszów się ponownie zatka.

Władze miasta zapewniają, że sytuacja na Wisłokostradzie jest stale monitorowana i jeśli będzie taka potrzeba, wprowadzane zostaną korekty w pracy sygnalizacji świetlnej przy z ul. Rejtana, na co najczęściej skarżą się kierowcy. ©℗

KRÓTKO

JAROSŁAW

„Pocałuj i jedź” przy szkole

Wczoraj uruchomiono pierwszą w mieście strefę postojową typu „Kiss and Ride”. Nowa organizacja ruchu obowiązuje na ul. Traugutta, w rejonie szkoły. To rozwiązanie ma ułatwić rodzicom szybkie i bezpieczne dowożenie dzieci, a jednocześnie poprawić płynność ruchu w tej części miasta.

W wyznaczonej strefie pojawiły się znaki K+R („pocałuj i jedź”) oraz „zakaz postoju powyżej 3 minut”. Oznacza to, że kierowcy mogą zatrzymać się tam tylko na krótką chwilę – wyłącznie po to, by dziecko mogło wysiąść lub wsiąść do samochodu. Po tym czasie należy odjechać, by zrobić miejsce kolejnym użytkownikom.

Strefa została stworzona przede wszystkim z myślą o bezpieczeństwie uczniów i uporządkowaniu ruchu w okolicy szkoły. koch

„Terytorials” ze Stalowej Woli miał ponad 2 kilogramy narkotyków. Trwa śledztwo

Marcin Radzimowski
wydawcy@nowiny24.pl

Prokuratura w Stalowej Woli nadzoruje śledztwo przeciw 23-letniemu żołnierzowi Wojsk Obrony Terytorialnej. Mężczyzna jest podejrzany o usiłowanie uczestniczenia w obrocie środkami odurzającymi.

Jak poinformował prokurator Łukasz Malarski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, śledztwo dotyczy narkotyków w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany), a także mefedronu.

Zabezpieczono ponad 2 kilogramy narkotyków, które – jak podkreśla prokuratura – nie trafiły do obrotu na terenie powiatu stalowowolskiego.

- Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i odmówił złożenia wyjaśnień – zaznaczył prokurator Łukasz Malarski.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Stalowej Woli zastosował wobec mężczyzny tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Jednocześnie sąd dopuścił możliwość zmiany tego środka na poręczenie majątkowe w wysokości 100 tys. zł.

Prokuratura sprzeciwiła się takiemu rozstrzygnięciu i zapowiada dalsze kroki prawne.

- Obecny na posiedzeniu sądowym prokurator Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli złożył sprzeciw, co spowodowało, że postanowienie w zakresie dotyczącym zmiany tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe, stanie się wykonalne z dniem uprawomocnienia. Prokuratura planuje wnieść zażalenie na powyższe postanowienie sądu – przekazuje rzecznik.

Za uczestniczenie w obrocie znaczną ilością narkotyków grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Za posiadanie środków odurzających do 10 lat więzienia. ©℗

eprasa.pl 34213e7fa3

0011501025

Z głębokim żalem
przyjąłem wiadomość o odejściu

Pana

Marka Borejki

członka Socjaldemokracji RP
i współzałożyciela Sojuszu Lewicy Demokratycznej,

Kierownika ds. Socjalnych
w przedsiębiorstwie Polmozbyt w Rzeszowie,

Prezesa
Akademickiego Klubu Sportowego Rzeszów
oraz klubów
Resovia Sportowa Spółka Akcyjna
i Asseco Resovia Sportowa Spółka Akcyjna.

Bliskim Zmarłego
składam
wyrazy szczerego współczucia,
zapewniając o serdecznej pamięci i wsparciu

Prezydent Miasta Rzeszowa
Konrad Fijołek

0011500551

„Ludzie nie umierają,
tylko wymykają się naszym oczom…”
ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Sylwii Łukawskiej-Sudoł

pracownika Departamentu Rozwoju Regionalnego
w Urzędzie Marszałkowskim
Województwa Podkarpackiego

z powodu śmierci

Mamy

składają

Władysław Ortyl
Marszałek Województwa Podkarpackiego
wraz z
Zarządem Województwa Podkarpackiego
oraz
koleżanki i koledzy z pracy

REKLAMA 0011485969

Inwestycja za 9,5 mln zł w Zespole Szkół Elektronicznych

Wojciech Tatara
w.tatara@nowiny24.pl

Zakończyła się przebudowa budynku dydaktycznego w Zespole Szkół Elektronicznych w Rzeszowie. W środę podsumowano inwestycję, której wartość wyniosła blisko 9,5 mln zł.

FOT. WOJCIECH TATARA

W tak nowocześnie wyposażonych pracowniach 1111 uczniów popularnego w Rzeszowie „Elektronika” będzie zdobywać wiedzę i zawodowe umiejętności

W miejsce starego budynku, gdzie mieściły się szkolne warsztaty, powstał nowoczesny trzykondygnacyjny obiekt z jedenastoma doskonale wyposażonymi pracowniami technicznymi.

Zespół Szkół Elektronicznych przy ul. Hetmańskiej to wiodąca placówka w regionie kształcąca w kierunkach związanych z nowoczesnymi technologiami. Szkoła ściśle współpracuje z Politechniką Rzeszowską. W środę odbyło się podsumowanie, trwającej od 2024 roku rozbudowy szkoły. Obecni, oprócz uczniów, nauczycieli i dyrekcji szkoły byli prezydent Konrad Fijołek, wojewoda Teresa Kubas -Hul, wicestarosta powiatu rzeszowskiego Jerzy Bednarz, podkarpacki wicekurator Piotr Zych oraz przedstawiciele wykonawcy firmy Polbud.

- Każda inwestycja edukacyjna, którą się w ostatnim czasie w Rzeszowie udaje nam się realizować, a jest tego dosyć dużo, cieszy. Edukacja w polityce inwestycyjnej zajmuje nawet ważniejsze miejsce niż drogi, choć jeszcze finansowo może nie jest aż tak wysoko. W naszym mieście jest to niezwykle strategiczny obszar. Każde otwarcie, każda inwestycja w obszarze edukacji budzi ogromne emocje i wielką radość. A dzisiejsze otwarcie jest szczególnie emocjonujące nawet dla mnie, ponieważ miałem uczęszczać do tej szkoły, choć życie potoczyło się inaczej - powiedział prezydent Rzeszowa.

Dyrektor ZS Elektronicznych Jacek Szydełko przypomniał, że wybudowano trzykondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej około 1 tys. metrów kwadratowych z 11 salami. Są tutaj 4 klasy dydaktyczne do nauki przedmiotów zawodowych z elektroniki i automatyki, po 2 pracownie informatyczne i językowe oraz 3 sale ogólnokształcące. Wykonano termoizolację obiektu, zmieniono dach i założono instalację fotowoltaiczną. Budynek został przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

- Zespół Szkół Elektronicznych, jak każda szkoła zawodowa, kształci dwutorowo. Naszym celem jest takie przygotowanie uczniów, aby mogli podjąć pracę, bez dodatkowego przygotowania. To się wiąże z koniecznością pracy na takim samym sprzęcie lub zbliżonym jak u pracodawcy. Dlatego między innymi udało się zakupić sterowniki programowalne PLC, stacje lutownicze z pochłaniaczami, urządzenia audio-wideo, nowoczesne komputery z urządzeniami sieciowymi, ramię robota z oprogramowaniem, oraz ekrany multimedialne. Wszystko to pozwoli na jeszcze lepsze kształcenie w naszej szkole - powiedział dyr. Jacek Szydełko. ©℗

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011500543

„W daleką podróż zabrał Cię Bóg.
Jedną nadzieję Nam dając,
że kiedyś przekroczą też Niebios próg
Ci, którzy tutaj w bólu zostali…”

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Zmarłego

Zbigniewa Siek

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
w Rzeszowie

Nie ustalono przyczyn nagłej śmierci 13-latka

Bogdan Hućko
b.hucko@nowiny24.pl

W Zakładzie Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadzono wczoraj sekcję zwłok 13-letniego chłopca z Harklowej, który zmarł w swoim domu.

Nastolatek nie wstał do szkoły. Rodzice zaalarmowali służby ratownicze po godzinie 7. Chłopiec leżał w łóżku, nie dając oznak życia. Mimo reanimacji, 13-latka nie udało się uratować.

- Biegły wykluczył działania osób trzecich. W trakcie sekcji zwłok, lekarz patomorfolog ujawnił obrzęk i przekrwienie płuc oraz mózgu. Biegły nie wskazał na wystąpienie zatoru. Na chwilę obecną nie był w stanie podać jednoznacznej przyczyny zgonu – powiedziała nam prokurator Anna Rogowska, szefowa Prokuratury Rejonowej w Jaśle.

Podczas sekcji pobrano wycinki do dalszych badań histopatologicznych i toksykologicznych. - Po ich przebadaniu będzie możliwe ustalenie przyczyny zgonu – dodała prokurator.

Chłopiec ostatnio doznał kontuzji ręki, miał złamany nadgarstek.

- Nie można powiedzieć, czy należy wiązać kontuzję ręki ze zgonem. Sprawdzamy, czy się leczył, gdzie się leczył, na jakie choroby, także środowisko w jakim przebywał. Badania toksykologiczne zostaną przeprowadzone, żeby wykluczyć wszelkie podejrzenia. Nie mamy sygnałów, żeby ten chłopiec zażywał cokolwiek, ale dla ustalenia przyczyny zgonu, biegli takie badania przeprowadzą. - mówi Anna Rogowska.

eprasa.pl 34213e7fa3

Komendant Straży Miejskiej: Założyliśmy 195 blokad i usunęliśmy z ulic 77 samochodów

Piotr Samolewicz
p.samolewicz@nowiny24.pl

Jedna z najsłabiej dofinansowanych jednostek, zerowa aktywność blokadowa i holownicza - tak ocenili Straż Miejską w Rzeszowie autorzy rankingu straży miejskich w miastach wojewódzkich.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Andrzej Kasiurak, komendant Straży Miejskiej w Rzeszowie

Z tą oceną nie zgadza się komendant SM w Rzeszowie Andrzej Kasiurak.

Pierwszy ranking straży miejskich w 18 miastach wojewódzkich opracowało dwóch naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego, dr hab. Piotr Wójcik i dr Maciej Świtała oraz Szymon Nieradka z Miejskiej Agendy Parkingowej. Ranking powstał na podstawie analizy 10 tys. stron dokumentów uzyskanych za pośrednictwem kilkuset zapytań o dostęp do informacji publicznej skierowanych do wielu podmiotów, m.in. urzędów miast i jednostek straży miejskiej. Rzeszów w rankingu zajął 18. pozycję (177 punktów na maksymalna 1200), za nim uplasowała się tylko Zielona Góra.

Zero blokad? To nie w Rzeszowie

Wg rankingu rzeszowska straż miejska w roku 2024 nie zakładała blokad, ani nie odholowywała aut. Tymczasem, jak podaje komendant Kasiurak, SM w 2024 założyła 195 blokad i usunęła z drogi 77 aut. Opublikowane przez autorów rankingu dane do tej pory nie zostały przez nich poprawione.

Andrzej Kasiurak twierdzi, że użyta przez twórców rankingu metodologia nie pokazuje całego zakresu działań straży, a zawęża je do ruchu drogowego. Pomijana jest ochrona środowiska, zabezpieczenia imprez masowych i uroczystości, profilaktyka społeczna, kontrole czystości oraz stanu infrastruktury miejskiej oraz nowe zadania określone w ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Więcej mandatów i... pouczeń

Komendant wskazuje też, że w 2025 roku Straż Miejska w Rzeszowie poprawiła swoją skuteczność. Funkcjonariusze wypisali 8 299 mandatów na kwotę ponad 1 mln 100 tys. zł, co oznacza wzrost o 142, 5 proc. w porównaniu do roku 2024. Najwięcej mandatów wręczono za wykroczenia drogowe. 70 procent z nich popełnili kierowcy spoza Rzeszowa.

Jeśli chodzi o blokady kół pojazdów, funkcjonariusze założyli ich w 2025 roku 2 883 (wzrost w porównaniu z rokiem 2024 aż 1 378 proc.), a z ulic usunęli 401 pojazdy (wzrost do roku poprzedniego 420 proc.).

- Jest też więcej pouczeń. Jeśli sytuacja powoduje, że ktoś zaparkował samochód w miejscu niedozwolonym, np. matka z chorym dzieckiem spiesząca się do apteki, to funkcjonariusze nie wręczają mandatów, tylko pouczają - mówi Andrzej Kasiurak, komendant Straży Miejskiej w Rzeszowie od 1 października 2024 roku.

Rzeszowska straż przyjęła w 2025 roku 9 402 telefonicznych zgłoszeń od obywateli na nr alarmowy 986. Numer telefonu 986 czynny jest całą dobę. Rozmowy w przyszłości będą nagrywane i kolejkowane, trwają prace nad uruchomieniem tej formy zgłaszania interwencji. Strażnicy w pierwszej kolejności reagują na pilne zgłoszenia.

Nocna służba czasowo zawieszona

Z uwagi na znaczne braki kadrowe, po uzgodnieniu z władzami miasta, czasowo została zawieszona nocna służba od poniedziałku do piątku od godz. 23 do 7 rano. Dyżurny jest dostępny od godz. 7 rano do 23, potem interwencje przyjmuje numer alarmowy 112. W tym czasie pilne interwencje podejmuje policja. Strażnicy całą dobę pracują od piątku do poniedziałku. Służba nocna odbywa się natomiast w tygodniu w sytuacjach nadzwyczajnych, np. wyborów, niskich temperatur z działaniem na rzecz osób bezdomnych oraz w czasie sytuacji kryzysowych.

- Analiza wykazała, że podczas służby nocnej w tygodniu dochodziło średnio do 1-2 zgłoszeń. Dotyczyły głównie parkowania. Taką interwencję można spokojnie załatwić od 7 rano - tłumaczy komendant zawieszenie nocnych dyżurów.

Miasto nadal przeznacza niewielki budżet na straż miejską (ponad 7 mln 200 tys. w 2025 roku). Straż ma 70 etatów, z tego 60 mundurowych. Osoby, które zatrudniają się w straży, dostają najniższą krajową. Każdy awans skutkuje, wg siatki płac, dodatkowymi pieniędzmi.

Zmotoryzowani i z kamerami

Poprawił się tabor. Funkcjonariusze jeżdżą na interwencje trzema nowymi skodami scala.

- Samochody można było wymienić za wypracowany dochód budżetowy, reagując baczniej na popełniane wykroczenia i nieprawidłowości - mówi komendant.

Straży pomaga technologia. Nad miejskim monitoringiem czuwają strażnicy. Jeśli dochodzi do naruszenia prawa, obsługa monitoringu przekazuje sygnał dyżurnemu Straży Miejskiej, a ten z kolei patrolującym miasto funkcjonariuszom.

Straż zakupiła rejestratory nasobne, które mają zapewnić transparentność interwencji w interesie obywateli i strażników. Strażnicy zaczną je nosić na mundurach po ekspertyzach prawnych określających zasady ich stosowania.

- Kamery będą tak działać, że dyżurny operacyjny będzie w razie potrzeby widział zdalnie przebieg interwencji. W sytuacjach kryzysowych, dyżurny będzie mógł połączyć się z kamerą danego funkcjonariusza i monitorować stan faktyczny, podejmując ważne decyzje w trakcie działań ratunkowych - wyjaśnia komendant.

Dodaje, że na przełomie 2024 i 2025 roku rozpoczął się nowy rozdział w historii Straży Miejskiej w Rzeszowie. Została zmieniona struktura dowodzenia, funkcjonariusze rozwijają swoje kompetencje, modernizowane jest wyposażenie.

- Towarzyszy temu wyraźny wzrost aktywności operacyjnej i skuteczności działań w przestrzeni miejskiej, potwierdzony znaczącą dynamiką ujawnionych wykroczeń i jakością podejmowanych interwencji - podsumowuje komendant Andrzej Kasiurak. ©℗

Ponad 5,1 mln złotych kosztować będzie rozbudowa ul. Robotniczej w Rzeszowie

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

W ramach tego przedsięwzięcia przy ul. Robotniczej wybudowana zostanie m.in. ścieżka rowerowa o długości prawie kilometra.

FOT. GRZEGORZ BUKAŁA /UM RZESZÓW

Modernizacja obejmie m.in. zatoki autobusowe i miejsca parkingowe

Przebudowane zostaną także skrzyżowania z ulicami Spacerową oraz Zelwerowicza. Modernizacja obejmie zatoki autobusowe i miejsca parkingowe. Dodatkowo na odcinku około 150 metrów przykryty zostanie potok Matysówka. Wykonane zostaną przepusty oraz umocnienia, które zwiększą bezpieczeństwo i trwałość infrastruktury. Projekt zakłada także budowę nowego oświetlenia ulicznego oraz kanalizacji deszczowej. - Ta inwestycja na osiedlu Zalesie poprawi bezpieczeństwo oraz komfort poruszania się zarówno kierowców, pieszych jak i rowerzystów - podkreśla Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa.

Umowa na wykonanie tej inwestycji została już podpisana. Wykonawcą rozbudowy ul. Robotniczej jest wybrana w przetargu firma Strabag. - To kolejna inwestycja, którą wykonamy w Rzeszowie. Na jej wykonanie przewidziano 15 miesięcy, licząc od daty podpisania umowy. Dołożymy wszelkich starań, żeby ten termin został dotrzymany albo nawet skrócony - powiedział podczas popisania umowy Marcin Michalewicz, dyrektor finansowy w rzeszowskim oddziale firmy Strabag.

- Przez ostatnich kilka lat pokonałem tę trasę na rowerze w tę i z powrotem niezliczoną liczbę razy. I dobrze wiem, jak ważna dla poprawy bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów jest ta inwestycja, której realizację rozpoczynamy - dodał obecny na uroczystości Maciej Ulita, zastępca prezydenta Rzeszowa.

Rozbudowa ul. Robotniczej jest współfinansowana z pieniędzy Unii Europejskiej - Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027 w ramach projektu „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej na terenie ROF".

Akademia Rozwoju obejmie 300 przedszkoli

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

300 ośrodków wychowania przedszkolnego z województwa podkarpackiego weźmie udział w projekcie „Dziecięca Akademia Rozwoju".

Projekt będzie prowadzony przez jednostkę organizacyjną samorządu Podkarpacki Zespół Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie. Nabór placówek zaplanowano na kwiecień. Preferowane będą te zlokalizowane na Obszarach Strategicznej Interwencji, m.in. miasta średnie tracące funkcje społeczno-gospodarcze, gminy marginalizowane oraz tereny objęte programami dla Bieszczad i Roztocza. Dodatkowe punkty otrzymają przedszkola mające minimum trzy oddziały oraz te, które uczestniczyły wcześniej w programach pilotażowych dotyczących dwujęzyczności. Przy równej liczbie punktów decydować będzie kolejność zgłoszeń. Głównym założeniem projektu jest wprowadzenie dwujęzyczności w oparciu o metodę immersji, czyli naturalnego obcowania z językiem podczas codziennych czynności. Projekt nie zakłada tworzenia dodatkowych godzin lekcyjnych języka - zmiana polega na włączaniu go w codzienne sytuacje przedszkolne w ramach realizacji podstawy programowej. Program obejmie też wsparciem 900 nauczycieli, którzy przejdą cykl szkoleń. Placówki otrzymają pakiety - m.in. licencje do platform edukacyjnych i pomoce do nauki języka, w tym sprzęt multimedialny. Wartość projektu to ponad 24,7 mln zł. Większość stanowi dofinansowanie unijne. (HUK/PAP)

eprasa.pl 34213e7fa3

Osobowość Roku 2025. W atmosfer ludzi, którzy swoją działalnością i pa

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Uroczysta gala „Osobowość Roku 2025" w Hotelu Prezydenckim w Rzeszowie była okazją do wręczenia nagród i wyrazów uznania wszystkim laureatom naszej akcji.

Nasza akcja „Osobowość Roku" powstała, by docenić ludzi wyróżniających się kreatywnością, aktywnością i oryginalnością, których działania służą nie tylko własnym osiągnięciom, lecz przede wszystkim dobru wspólnemu. W sześciu plebiscytowych kategoriach – Kultura, Działalność społeczna i charytatywna, Biznes i przedsiębiorczość, Polityka, samorządność i społeczność lokalna, Nauka oraz Innowacje i nowe technologie – mieszkańcy naszego województwa wybrali laureatów.

- Wspólnie z naszymi Czytelnikami doceniliśmy i nagrodziliśmy najlepszych z najlepszych, czyli osoby, które w 2025 roku angażowały się w życie lokalnych społeczności, osiągały sukcesy, pomagały innym i wykazały się kreatywnością oraz talentem – mówił Stanisław Sowa, redaktor naczelny „Nowin".

Moc gratulacji

Finałową galę uroczyście otworzył Dariusz Kołacz, prezes Makroregionu Południe Polska Press Grupy. – Witam na jednej z piętnastu gal wojewódzkich plebiscytu Osobowość Roku. Tym razem spotykamy się w Rzeszowie, aby wspólnie świętować sukcesy osób, które swoją działalnością inspirują innych i przyczyniają się do rozwoju regionu - podkreślił prezes.

Wicemarszałek województwa podkarpackiego Karol Ożóg zaznaczył, jak istotne jest docenianie osób, które swoją działalnością wykraczają poza codzienne obowiązki i angażują się na rzecz innych. – Dzisiejsi laureaci bez wątpienia są liderami w swoich lokalnych społecznościach - mówił wicemarszałek.

Tomasz Cyran, dyrektor Generalny Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, zwrócił uwagę, że bycie osobowością to duże wyzwanie. – Zastanawiałem się, czym tak naprawdę jest bycie osobowością. To niełatwe – czasami oznacza przecieranie nowych ścieżek i tworzenie czegoś zupełnie nowego. Podziwiam, że realizujecie to, co ważne i potrzebne, co zyskuje uznanie zarówno społeczności lokalnej, jak i czytelników - akcentował.

Jerzy Borcz, przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, podziękował organizatorom plebiscytu za przeprowadzenie tej inicjatywy i pogratulował laureatom.

Laureaci dziękowali za uznanie i wsparcie

– Jest mi ogromnie miło i czuję wielką satysfakcję z tego wyróżnienia. Choć na co dzień zajmuję się pracą naukową, tym bardziej cieszy mnie, że jej efekty zostały zauważone i docenione – mówił prof. dr hab. Józef Banaś, profesor Katedry Analizy Nieliniowej Politechniki Rzeszowskiej, laureat I miejsca w kategorii Nauka w woj. podkarpackim.

Tytuł Osobowości Roku w kategorii Innowacje i nowe technologie otrzymał Michał Tabisz, prezes zarządu Podkarpackiego Centrum Innowacji w Rzeszowie.

– To wyróżnienie, choć przyznane indywidualnie, jest w rzeczywistości sukcesem całego zespołu – podkreślił Michał Tabisz.

Osobowością Roku w kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna w województwie podkarpackim została Agata Gadziała, burmistrz Strzyżowa.- Ten sukces traktuję nie tylko jako osobiste osiągnięcie, ale przede wszystkim jako zobowiązanie wobec mieszkańców - mówiła burmistrz Strzyżowa.

W kategorii Działalność społeczna i charytatywna laureatem został Andrzej Portka, prezes Leżajskiego Stowarzyszenia Seniorów, Emerytów i Rencistów z Leżajska.- Bez pomocy moich seniorów trudno byłoby mi znaleźć się tutaj, gdzie jestem dzisiaj – podkreślił pan Andrzej.

Osobowością Roku w kategorii Biznes został Wacław Orzech, prezes zarządu Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Orzech w Kolbuszowej. - Chciałbym szczególnie podziękować pracownikom naszej firmy – mówił Wacław Orzech.- To dzięki ich zaangażowaniu i pracy możemy się rozwijać.

Monika Szubertowicz, dyrektor Niepublicznego Przedszkola „Pinokio" w Rzeszowie, została Osobowością Roku w kategorii Kultura: - Wszystkim laureatom mogę powiedzieć jedno: róbcie to, co robicie, nie bójcie się krytyki. Podsycajcie ogień w swoich sercach, pokazujcie swoją pracę i jej efekty. Nie bójmy się pokazywać naszej siły i pasji - mówiła Monika Szubertowicz.

Więcej zdjęć z gali Nowin na stronie www.nowiny24.pl ©℗

FOT. BARBARA GALAS

Już po raz kolejny „Nowiny" miały zaszczyt wyróżnić osoby, które swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju naszego województwa. Na zdjęciu laureaci plebiscytu „Osobowość Roku" razem z zaproszonymi gośćmi

FOT. BARBARA GALAS

Laureaci z dużym entuzjazmem i otwartością chętnie udzielali odpowiedzi na pytania redaktorów „Nowin"

FOT. BARBARA GALAS

Agata Gadziała, burmistrz Strzyżowa - Osobowośc Roku w kat. Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna

FOT. BARBARA GALAS

Uroczysta gala była nie tylko okazją do wręczenia nagród, ale też do inspirujących rozmów i wymiany doświadczeń. Na zdjęciu uczestnicy wydarzenia w trakcie rozmów, które podkreślały wyjątkowy charakter wydarzenia

eprasa.pl 34213e7fa3

ze radości i dumy uhonorowaliśmy sją zmieniają nasz region na lepszy

FOT. BARBARA GALAS

Osobowością Roku w kategorii Działalność społeczna i charytatywna został Andrzej Portka, prezes Leżajskiego Stowarzyszenia Seniorów, Emerytów i Rencistów z Leżajska

FOT. BARBARA GALAS

Prof. dr hab. Józef Banaś, profesor Katedry Analizy Nieliniowej Politechniki Rzeszowskiej, laureat I miejsca w plebiscycie Osobowość Roku w kategorii Nauka

FOT. BARBARA GALAS

Michał Tabisz, prezes zarządu PCI odbiera tytuł Osobowości Roku w kat. Innowacje i nowe technologie

FOT. BARBARA GALAS

Osobowość Roku w kat. Kultura - Monika Szubertowicz, dyrektor Niepublicznego Przedszkola „Pinokio" w Rzeszowie

FOT. BARBARA GALAS

Wacław Orzech, prezes zarządu Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Orzech w Kolbuszowej

FOT. BARBARA GALAS

Laureaci chętnie pozowali do zdjęć na ściance, dzieląc się radością z otrzymanych wyróżnień

FOT. BARBARA GALAS

Laureaci jednogłośnie podkreślali, że tytuł „Osobowość Roku" to nie tylko zaszczyt, ale także zobowiązanie do dalszej pracy, angażowania się w sprawy społeczne i inspirowania innych swoją postawą oraz działaniami

eprasa.pl 34213e7fa3

Nowy Styl ma nowego szefa. Współzałożyciel firmy już nią nie zarządza

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Adam Krzanowski nie kieruje już firmą Nowy Styl, która założył razem z nieżyjącym już bratem Jerzym. Nowym prezesem został Ketil Årdal, menedżer z międzynarodowym doświadczeniem.

Adam Krzanowski ustąpił ze stanowiska prezesa zarządu. Poinformowali o tym w komunikacie większościowi udziałowcy i rada nadzorcza spółki.

FOT. NOWY STYL

Adam Krzanowski (z lewej) nie zarządza już Nowym Stylem. Zastąpił go Ketil Årdal (z prawej)

Podziękowali mu za wkład w rozwój firmy na przestrzeni ostatnich 33 lat. „Wspólnie ze swoim śp. bratem Jurkiem Krzanowskim współtworzył firmę, która dziś należy do najważniejszych dostawców rozwiązań biurowych w Europie" - napisali.

W tym samym dniu, w którym Adam Krzanowski odszedł z zarządu, powołany został nowy prezes. Został nim Ketil Årdal. Pochodzi z Norwegii. Karierę rozpoczął od służby w Żandarmerii Wojskowej Norweskich Sił Zbrojnych. Ma blisko 30-letnie doświadczenie menedżerskie w różnych branżach i na wielu rynkach. Z branżą mebli biurowych związał się w 2012 r. - Wnosi bogate międzynarodowe doświadczenie menedżerskie w branży meblarskiej oraz potwierdzone sukcesami budowanie efektywnych organizacji, osiąganie trwałego, rentownego wzrostu i wzmacnianie silnych marek. Jego powołanie to ważny krok w dalszym rozwoju Nowego Stylu jako zaufanego partnera oferującego nowoczesne, designerskie i zrównoważone rozwiązania dla przestrzeni pracy i przestrzeni publicznych zarówno w Europie, jak i na innych rynkach - informują większościowi udziałowcy i rada nadzorcza Nowego Stylu.

Według Marka Chandlera, przewodniczącego Rady Nadzorczej - nowy prezes to „sprawdzony lider z jasno zdefiniowanym podejściem strategicznym i silnym naciskiem na doskonałość operacyjną".

©℗

REKLAMA 0011500609

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CZARNA

z dnia 26.03.2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenów usług sportu i rekreacji w miejscowości Czarna, Gmina Czarna, Powiat Łańcucki, Województwo Podkarpackie.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Czarna Uchwały Nr XXIV/198/2026 z dnia 27.02.2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **terenów usług sportu i rekreacji w miejscowości Czarna, Gmina Czarna, Powiat Łańcucki, Województwo Podkarpackie**, w granicach określonych na załączniku do wyżej wymienionej uchwały.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia wniosku do projektu planu miejscowego.

Wnioski należy składać wyłącznie na FORMULARZU zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17.04.2026 r.**

Formularz, na którym można złożyć wniosek do projektu planu, zamieszczony jest na stronie Urzędu Gminy Czarna https://gminaczarna.pl/druki-do-pobrania w zakładce: Referat Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji - Druki związane z zagospodarowaniem przestrzennym.

Na ww. formularzu składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski należy składać na piśmie - w formie papierowej lub osobiście:

- w Urzędzie Gminy Czarna (adres: **37-125 Czarna 260,** powiat łańcucki, województwo podkarpackie),

a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej:

- na adres **e-doręczeń: AE:PL-80345-15223-GRCHU-25**,
- pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@gminaczarna.pl**,
- lub poprzez platformę konsultacji dokumentów planistycznych Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego pod adresem: https://sip.rof.org.pl/partycypacja/gmina_czarna_powiat_lancucki.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Czarna. Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

WÓJT GMINY CZARNA

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenów usług sportu i rekreacji w miejscowości Czarna, Gmina Czarna, Powiat Łańcucki, Województwo Podkarpackie 1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Czarna, z siedzibą 37-125 Czarna 260. Adres do korespondencji: 37-125 Czarna 260; Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych, poprzez e-mail: iodo@gminaczarna.pl lub pisemnie na adres Administratora. 2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia w/w MPZP i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17. 3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście. 4. Odbiorcami danych osobowych jest Administrator i podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa lub zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych z Administratorem. 5. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo: żądania dostępu do swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. 6. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdyż wynika to z przepisu prawa; odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania. 7. W przypadku żądania informacji o źródle danych, prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

REKLAMA 0011500502

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311),

STAROSTA JASIELSKI
ZAWIADAMIA
o wszczęciu postępowania administracyjnego
znak: AB.6740.13.2.2026

na wniosek Wójta Gminy Dębowiec z/s 38-220 Dębowiec, Dębowiec 101, z dnia 25.02.2026r. (uzupełniony w dniu 17.03.2026r.) w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **„Budowa drogi gminnej do działki nr ewid. 1121/2 w Woli Dębowieckiej"**, na działkach ewid:

1. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ DROGOWĄ:
(położone częściowo w liniach rozgraniczających teren)

Lp.	Działki przed podziałem	Działki po podziale	Działki przeznaczone pod pas drogowy
1.	nr ewid. 1132/5	1132/6, **1132/7**, 1132/8	**1132/7**
2.	nr ewid. 1125/2	1125/3, **1125/4,** 1125/5	**1125/4**
3.	nr ewid. 1124/3	**1124/5**, 1124/6	**1124/5**
4.	nr ewid. 1121/2	**1121/5**, 1121/6	**1121/5**

położone w obrębie ewid. **Wola Dębowiecka** , jednostka ewid. Dębowiec.

2. DZIAŁKI W TERENIE NIEZBĘDNYM DLA OBIEKTÓW BUDOWLANYCH:
nr ewid. **1133, 1132/4, 1132/6** (1132/5), **1125/3** (1125/2), **1124/2, 1124/6** (1124/3), **1125/5** (1125/2), **1132/8** (1132/5) obręb ewid. **Wola Dębowiecka** , jednostka ewid. **Dębowiec**.

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z aktami sprawy w lokalu Starostwa Powiatowego w Jaśle, ul. Rynek 18, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu, tel. **13 47 420 76** w godzinach pracy Urzędu i w tym terminie złożyć wnioski i zastrzeżenia w sprawie.

Publiczne obwieszczenie nastąpiło w dniu **26.03.2026 r.** Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

REKLAMA 0011499970

Polańczyk, dnia 2026-03-26

WÓJT GMINY SOLINA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Solina ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy położonej w miejscowości Myczków, oznaczonej nr ewidencyjnym jako działka 496/2, uregulowanej w księdze wieczystej KS1E/00021407/3, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lesku IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Nieruchomość przeznaczona zostaje do sprzedaży, w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie Uchwały Rady Gminy Solina Nr LXIV/648/23 z dnia 3 kwietnia 2023 r., w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości Myczków.

Pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbył się w dniu 20 lutego 2026 r. i zakończył wynikiem negatywnym.

Cena sprzedaży działki nr 496/2 w Myczkowie wraz z budynkiem ustalona została na kwotę: **350 000, 00 zł** brutto.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Solina z s. w Polańczyku (sala narad), pokój nr 101,
w dniu **29 kwietnia 2026 r. o godz. 11:00**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Solina z s. w Polańczyku w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym nr **13 8621 0007 2001 0009 1734 0004** w wysokości **35 000,00 zł w terminie do dnia 27 kwietnia 2026 r.**

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygra, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia działki, zaś pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od zamknięcia przetargu. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów, jak również powtórzenia czynności przetargowych, w przypadku wniesienia przez uczestnika przetargu skargi i uznania jej za zasadną. Bliższe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w tut. Urzędzie Gminy, pokój nr 17 od poniedziałku do piątku, w godz. od 7:30 – 15:30, lub telefonicznie tel. 13469 2118 w. 117.

WÓJT
Adam Piątkowski

Festiwal Nauki i Innowacji w październiku

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Wydarzenie ma postawić na interaktywność, technologie dronowe oraz specjalną ścieżkę edukacyjną dla nauczycieli.

Druga edycja Podkarpackiego Festiwalu Nauki i Innowacji odbędzie się 7 i 8 października br. w Jasionce. Głównym partnerem merytorycznym została Fundacja „Nauka. To lubię", założona przez dr. Tomasza Rożka, Jak mówi, festiwal jest narzędziem budowania ciekawości, która stanowi fundament rozwoju regionu i społeczności. Festiwal nie zastąpi lekcji, ale jest działaniem komplementarnym - rzeczy, których szkoła nie może pokazać z braku sprzętu czy ekspertów, można rozwinąć właśnie tutaj. Fundacja w czasie festiwalu planuje m.in. warsztaty z nauk ścisłych oraz prezentacje materiałów dotyczących higieny cyfrowej.

Członek zarządu województwa podkarpackiego Małgorzata Jarosińska-Jedynak, zaznacza, że po sukcesie pierwszej odsłony, która przyciągnęła ponad 10 tys. osób, samorząd zdecydował o zwiększeniu skali wydarzenia.

- Stawiamy na odkrywanie i budowanie ciekawości. Strefa Protolabu, czyli przestrzeni eksperymentalnej, będzie zdecydowanie większa i bardziej interaktywna. Nowością będzie silny akcent na technologie dronowe, w tym projekt Akademii Dronowej skierowany do szkół średnich i technicznych – zapowiedziała Jarosińska-Jedynak, która jest też szefową Rady Programowej festiwalu.

Dla pedagogów przygotowano osobną ścieżkę tematyczną, która ma inspirować do wdrażania nowoczesnych metod nauczania w codziennej pracy.

(HUK/PAP)

eprasa.pl 34213e7fa3

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Imć Longinus Podbipięta, ścinacz pogańskich głów, miał swój pierwowzór, ale... z XIX wieku – **str. 10**

Pośmiertne losy św. Jakuba Starszego to temat na powieść sensacyjną z elementami makabry – **str. 11**

ZA TYDZIEŃ

Kim naprawdę był Jan vel Franciszek Lange? Doliczono się przynajmniej 70 jego narzeczonych i trzy żony, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Reymont i trumienna zagadka

Do księgarń trafił właśnie „Upiór" Macieja Siembiedy (wyd. Agora). Mamy początek XX w., a Władysława Reymonta, pisarza i zarazem spirytystę, dręczy obsesja – paniczny lęk przed pogrzebaniem żywcem. Ponad sto lat później ekskluzywny Dom Pogrzebowy Kopczyńskich staje się ofiarą ponurego skandalu: w trumnie, w której powinny spoczywać zwłoki znanego polityka, znajduje się zupełnie inne ciało...
ls

W KINACH

Brazylia, dyktatura, śmierć

Od dziś w kinach „Tajny agent". Koprodukcję Brazylii, Francji, Niemiec i Holandii wyreżyserował Kleber Mendonça Filho. Mamy lata 70., Brazylia w żelaznym uścisku wojskowej dyktatury. Wybitny naukowiec Marcelo (Wagner Moura) powraca do rodzinnego Recife, by zabrać swojego syna w bezpieczne miejsce. Zanurzone w słońcu miasto jest na granicy szaleństwa: w karnawale giną ludzie, gdzieś na plaży znaleziono rekina z ludzką nogą w brzuchu, do miasta przybywa dwóch zabójców...
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Chandlerze

Dziś rocznica śmierci Raymonda Thorntona Chandlera (urodził się 23 lipca 1888 r. w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla) – autora opowiadań i powieści kryminalnych, jednego z twórców czarnego kryminału. Jego książki każdy fan noir może wymienić obudzony w nocy: „Głęboki sen" (1939); „Żegnaj, laleczko" (1940); „Wysokie okno" (1942); „Tajemnica jeziora" (1943); „Siostrzyczka" (1949); „Długie pożegnanie" (1954); „Playback" (1958) i nieukończone „Tajemnice Poodle Springs" (1959).
mg

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 199. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Czerwony sojusz: jak stalinowscy prokuratorzy wspierali bezpiekę

Warszawa, 9 października 1948 r. Uroczysta akademia w klubie MBP przy al. Wyzwolenia z okazji czwartej rocznicy istnienia MO. W prezydium m.in. gen. Stanisław Radkiewicz, gen. Franciszek Jóźwiak, gen. Piotr Jaroszewicz i gen. Konrad Świetlik

Dariusz Burczyk
redakcja@polskatimes.pl

Wprowadzenie w Polsce po 1944 roku tzw. władzy ludowej nie byłoby możliwe bez zaprzęgnięcia w służbę nowego reżimu sądownictwa oraz prokuratury.

W 1956 roku ówczesny minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski stwierdził, że działające w Polsce w latach 1946-1955 wojskowe prokuratury rejonowe spełniały rolę „tuby bezpieczeństwa". Powodem, dla którego użył on takiego sformułowania, był fakt, że te specjalne organy ścigania Polski „ludowej" nie tylko ściśle współpracowały z terenowymi jednostkami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ulegając im w większości kwestii, ale także broniły i wzmacniały argumenty wysuwane przez nie na przykład w konfrontacji z sądami.

„W stalinowskiej rzeczywistości prokuratury i sądy, zamiast nadzorować i kontrolować organa śledcze, z zasady uznawały ich wyższość wynikającą z faktu, że jako stworzone i podporządkowane partii komunistycznej stanowiły niejako jej struktury wykonawcze, wypełniając zadania zlecone im w związku z budową oraz umocnieniem »władzy ludowej« w Polsce" – pisał Krzysztof Szwagrzyk.

Rodzi się struktura

Aby zachować pozory praworządności, przedstawiciele „władzy ludowej" powołać mieli organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, które zalegalizowałyby ich bezprawne działania w stosunku do osób próbujących przeciwstawić się wprowadzeniu w Polsce reżimu komunistycznego. W lipcu 1946 r. wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn na kongresie Stronnictwa Demokratycznego stwierdził: „Podobnie jak w sądownictwie powszechnym dochodzenie, sądzenie i wykonywanie kar w stosunku do przestępców kryminalnych stanowi właściwość organów powszechnego wymiaru sprawiedliwości podległych ministrowi sprawiedliwości, tak też dochodzenie, sądzenie i wykonywanie kar w stosunku do przestępców politycznych winno należeć do specjalnych organów dochodzeniowych, prokuratur i sądów związanych administracyjnie z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego".

Realizując swoje wcześniejsze zapowiedzi, 20 stycznia 1946 roku komuniści powołali w Polsce wojskowe prokuratury i sądy rejonowe. Ich właściwości rzeczowej poddano czyny popełnione przez funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej, żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza oraz tzw. zbrodnie stanu, czyli czyny skierowane przeciwko panującemu wówczas w Polsce ustrojowi komunistycznemu. Siedziby poszczególnych wojskowych prokuratur rejonowych mieściły się w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Kielcach, Lublinie, Rzeszowie, Białymstoku i we Wrocławiu, Olsztynie, Gdańsku, Bydgoszczy, Szczecinie, Poznaniu, Katowicach i Wrocławiu.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl 34213e7fa3

Mariusz Grabowski

PAN SPIRYDION JAKO LONGINUS PODBIPIĘTA

Henryk Sienkiewicz, choć genialny, szukał dla bohaterów „Trylogii" w miarę pasujących pierwowzorów. Tak było z Kmicicem, Skrzetuskim, Wołodyjowskim, a także z Podbipiętą. Pan Longinus herbu Zerwikaptur z Myszykiszek, który za jednym machnięciem ściął trzy pogańskie głowy, zrodził się z postaci Spirydiona Ostaszewskiego herbu Ostoja (1798-1875) - Podolaka, legendarnego hippologa, zbieracza podań i legend ludowych i powstańca listopadowego.

„Wąs zawiesisty"

Postać Ostaszewskiego podsunęła Sienkiewiczowi lektura popularnych swego czasu memuarów Franciszka Kowalskiego. Można było w nich wyczytać, że Ostaszewski „był znany z nadzwyczajnej siły i szatańskiej odwagi. Średniego wzrostu, o szerokich barkach, atletycznej budowy ciała, włosy miał jasne, czoło szerokie, oczy błękitne, twarz rumianą, wąs zawiesisty, wejrzenie łagodne, w którym malowała się jednak pewność siebie, głos tak potężny, że go w największym hałasie można było wyraźnie usłyszeć".

Panu Henrykowi taki typ zapewne natychmiast przypadł do gustu. „(Ostaszewski) należał do rzędu dawnych szlachecko-rycerskich typów, do rzędu niezwyczajnych postaci, jakie tylko Polska wydawać mogła" - pisała o nim w 1875 roku „Gazeta Narodowa"'. „Olbrzymiej budowy, (...) ze strasznem wejrzeniem prawdziwego rycerza, który nie zna niebezpieczeństwa i gardzi śmiercią, postrachem był nieprzyjaciół. Gdzie się zjawił na dzielnym koniu, pusto się robiło dokoła. Rąbał na prawo, na lewo. Pękały lance, szable nieprzyjacielskie, spadały głowy...".

„Miłośnik koni"

Pasją Ostaszewskiego było zbieranie ludowych bajek, pieśni, podań i legend. Poświęcił się też badaniom języka i zwyczajów ludności wiejskiej Podola i Ukrainy. Ale najbardziej, jak na ułana przystało, lubił wierzchowce, czym zyskał miano „Namiętnego lubownika koni". Stał się właścicielem jednej z największych na Ukrainie stadnin i zaliczał się do wysokiej klasy znawców hodowli tych zwierząt.

Pisał o ich hodowli m.in. na łamach „Tygodnika Petersburskiego". Ogłosił też dwutomową pracę „Miłośnik koni", popularny podręcznik dla hodowców „O koniu" oraz „Wiadomość o stadach Wołynia, Ukrainy, Pobereża i Podola". Pozostawił też kilka obszernych prac w rękopisie, choćby „Lekarza koni przez obywatela Ukrainy" czy „Uwagi nad rozprawą Eberharda o koniach i stadach Ukrainy, Podola i Wołynia".

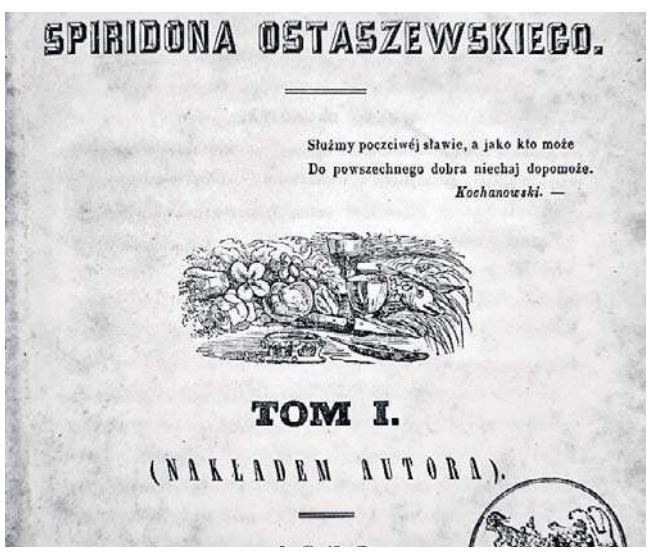
SPIRIDONA OSTASZEWSKIEGO.

Służmy poczciwéj sławie, a jako kto może
Do powszechnego dobra niechaj dopomoże.
Kochanowski. —

TOM I.

(NAKŁADEM AUTORA).

„Miłośnik koni" (Kijów, 1852 rok) zawierał informacje na temat ras koni, ich hodowli, podkuwania i kuźni

KAŻDA WŁADZA TOTALITARNA OPIERA SIĘ NA APARACIE REPRESJI

Czerwony sojusz: jak usłużni prokuratorzy wspierali bezpiekę

Ciąg dalszy ze str. 9

Decyduje MBP

W 1950 r., w związku ze zmianą podziału administracyjnego kraju, powołano trzy nowe wojskowe prokuratury rejonowe z siedzibami w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze oraz zmieniono zakres właściwości miejscowej dotychczas istniejących. Łącznie w latach 1946-1955 działało w kraju siedemnaście wojskowych prokuratur rejonowych.

Pomiędzy bezpieką a organami prokuratorskimi istniała ścisła współpraca, wykraczająca daleko poza postanowienia pragmatyki służbowej. W trakcie postępowań karnych prowadzonych przeciwko prawdziwym i fałszywym przeciwnikom „władzy ludowej" prokuratura wojskowa występowała z reguły nie w imię prawdy materialnej, ale w obronie racji aparatu bezpieczeństwa.

Nadzór prokuratora wojskowego nad śledztwami prowadzonymi przez bezpiekę był czysto formalny. To funkcjonariusze MBP decydowali, komu i jakie zarzuty postawić, gdzie i kiedy danego człowieka aresztować, natomiast prokurator jedynie podpisywał formalną zgodę (bardzo często na drukach in blanco). Funkcjonariusze MBP sporządzali także akty oskarżenia, które prokurator jedynie zatwierdzał, nie zagłębiając się w dostarczone przez bezpiekę materiały.

„Edziu, jak to jest"

Jednym z przykładów takiej wzorowej współpracy była nadzorowana przez WPR w Olsztynie sprawa Kazimierza Ziarnka, który zeznając przed wiceprokuratorem Naczelnej Prokuratury Wojskowej mjr. Henrykiem Justmanem, badającym sprawę nieprawidłowości, do których doszło w trakcie śledztwa w tej sprawie (notabene nadzorowanego przez byłego podprokuratora WPR w Gdańsku, por. Czesława Lesiewicza), opisał ją w następujący sposób: „Prokurator początkowo pytał mnie o nazwisko, urodzenie itd. i dyktował do protokołu, a potem przesłuchiwał mnie na sprawę (Kazimierzowi Ziarnkowi i jego koledze zarzucano, że w 1952 r. przy pomocy znalezionej przypadkiem broni dokonali napadu na kasjera Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Laskach Wielkich w powiecie ełckim - D.B.). Gdy doszło do tego, skąd mieliśmy pistolet, zacząłem zeznawać jak było, to jest, że pistolet znalazłem z Sokołem w gruzach koło Nowego Dworu (Gdańskiego). Śledczy zaczął się wtedy denerwować i pokazywał prokuratorowi jakieś zapiski, mówiąc: »Ty nie słuchaj go, bo tu jest tak napisane«. Prokurator powiedział wtedy do mnie, że wie, że ja jestem »dobry ptaszek« i zaczął dyktować maszynistce, tak jak mu podsunął śledczy na kartce, to znaczy, że my broń przywieźliśmy od Sokoła Szymona, zapytywał przy tym śledczego: »Edziu, jak to jest«. Śledczy powiedział wtedy, że tak jak ma zapisane. Ja, widząc taką sytuację, straciłem zaufanie w to, że mogę przed tym prokuratorem zeznać tak, jak było w rzeczywistości, że widocznie są oni »ręka w rękę« i dlatego, gdy protokół został skończony, nic już nie mówiłem więcej i protokół podpisałem".

Płk Światło demaskuje

Złowroga rola prokuratorów wojskowych prokuratur rejo-

eprasa.pl 34213e7fa3

Warszawa, Koszykowa 82. Tu w latach 1946-1950 był tu Wojskowy Sąd Rejonowy. Wydano 878 wyroków, 328 wykonano

nowych uwidoczniała się zwłaszcza podczas pokazowych rozpraw, w trakcie których nie tylko powtarzali oni, najczęściej nieprawdziwe, zarzuty wysuwane przez funkcjonariuszy UBP wobec osób oskarżonych w tych sprawach, ale dodatkowo „ubierali" je w specyficzny język propagandy komunistycznej. W 1954 r. w audycjach na falach Radia Wolna Europa były już wicedyrektor Departamentu X MBP płk Józef Światło stwierdził, że rozprawy pok riuszy aparatu, prokuratorów oraz sędziów uwieńczeniem „długich wysiłków, trwających często wiele lat". Z kolei dla uczestników procesu, oskarżonych i świadków, były one „publicznym pokazem ponurego widowiska, przygotowanego uprzednio w najdrobniejszych szczegółach".

Jedną z takich rozpraw, podczas której szczególny „talent" krasomówczy ujawnił prokurator WPR w Gdańsku kpt. Andrzej Wójtowicz, odbyła się w dniach 18 listopada - 1 grudnia 1948 r. w Sztumie. W charakterze oskarżonych wystąpili w niej: Ottomar Zielke, Józef Preuss, Florian Meller i Antoni Kuraszkiewicz.

Zarzucono im, że jako administratorzy i pracownicy majątków rolnych w Zielenicach, Watkowicach i Czerninie w powiecie sztumskim dopuścili się „szkodnictwa gospodarczego", czyli w wyniku rzekomego złego gospodarowania wspomnianymi majątkami mieli oni narazić Skarb Państwa na znaczne straty.

Komentarz radiowy

Wygłoszonemu ostatniego dnia rozprawy przemówieniu prokuratora Wójtowicza przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność (według sprawozdań WPR w Gdańsku było to nawet 2 tys. osób). Zostało ono również nagrane przez pracowników Polskiego Radia, a jego fragmenty, wraz z „komentarzami spikera", zostały wyemitowane przez gdańską rozgłośnię Polskiego Radia 2 grudnia 1948 r. o godz. 19 w specjalnej audycji.

W rzeczywistości podczas tej rozprawy nie chodziło o nadużycia, jakich rzekomo dopuścili się oskarżeni, ale o to, że w maju 1946 r. w majątku w Czerninie przebywał na kuracji, ranny w potyczce z oddziałami MO i UBP, ppor. Zdzisław Badocha, ps. Żelazny, jeden z dowódców oddziałów wchodzących w skład 5. Wileńskiej Brygady AK. Dwa wyroki śmierci dla Ottomara Zielkego i Józefa Pressa, które zostały ogłoszone w tej sprawie 4 grudnia 1948 r. przez WSR w Gdańsku, w składzie którego znalazł się m.in. sędzia kpt. Kazimierz Jankowski (ojciec znanej aktorki Jadwigi Jankowskiej-Cieślak), miały stanowić wyraźną przestrogę dla wszystkich tych, którzy chcieliby w przyszłości pomagać żołnierzom podziemia niepodległościowego.

3916 w Gdańsku

W tym miejscu należy wspomnieć, że wszelkie nieśmiałe próby orzekania wyroków niezgodnych z oczekiwaniami aparatu bezpieczeństwa przez sędziów wojskowych, których rola w zniewoleniu polskiego społeczeństwa również była ogromna, kończyły się zazwyczaj niepowodzeniem. W sprawozdaniach WPR w Gdańsku sędziów WSR w Gdańsku, którzy postępowali niezgodnie z wolą gdańskiego WUBP i wspierających ich prokuratorów wojskowych, nazywano „czarną reakcją". W przypadku zbyt łagodnego wyrokowania w sprawach, w których bezpieka oczekiwała surowych wyroków, prokuratorzy lub funkcjonariusze UBP potrafili doprowadzić do zwolnienia lub aresztowania sędziego, który próbował być zbyt niezależny w swojej działalności orzeczniczej.

W trakcie 9-letniej działalności prokuratorzy WPR w Gdańsku oskarżyli łącznie 6752 osoby (największą liczbę oskarżonych odnotowano w 1947 r. - 1219 osób, co było związane z terrorem, jaki „władza ludowa" wprowadziła przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego). Z tej grupy tylko WSR w Gdańsku skazał 3916 osób. Wśród oskarżonych znalazło się także 3991 osób, którym zarzucano popełnienie czynów uznawanych we współczesnej literaturze przedmiotu za przestępstwa o charakterze politycznym. Należały do nich m.in. nielegalne posiadanie broni, współpraca lub przynależność do organizacji niepodległościowych czy głoszenie haseł i poglądów antykomunistycznych, czyli tzw. szeptana propaganda. Spośród osób oskarżonych o przestępstwa polityczne sędziowie WSR w Gdańsku skazali 1981 osób, za co z pewnością dużą odpowiedzialność ponoszą prokuratorzy gdańskiej prokuratury wojskowej domagający się surowych wyroków dla przeciwników ich komunistycznych mocodawców.

SB wraz z MO

W dniu 5 kwietnia 1955 r. Sejm PRL uchwalił Ustawę o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej. Tym samym dokonano rozszerzenia zakresu i kompetencji tych sądów kosztem sądów wojskowych. Ponieważ większość śledztw w sprawach rozpatrywanych dotąd przez wojskowe sądy rejonowe przeszła zgodnie z ustawą do sądownictwa powszechnego, dalsze istnienie wojskowych prokuratur rejonowych stało się niepotrzebne i podjęto decyzję o ich likwidacji.

Np. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Gdańsku został zlikwidowana 2 lipca 1955 r., jednak dla większości pracujących w tych instytucjach osób koniec ich działalności nie oznaczał bynajmniej końca kariery. „Władzy ludowej" żal było tracić tak świetnie „wyszkolonych" (w zakresie ścisłego wypełniania jej poleceń) prawników, w związku z czym sporej części z nich znaleziono nowe miejsca pracy w sądach i prokuraturach wojskowych oraz powszechnych, gdzie nadal zajmowali się sprawami politycznymi. Kilku z byłych oficerów śledczych i prokuratorów WPR w Gdańsku było czynnych zawodowo do lat 90. XX w., nierzadko zajmując w aparacie państwowym kierownicze i eksponowane stanowiska.

STALINOWSKI APARAT REPRESJI SŁUŻYŁ DO ELIMINOWANIA PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH ORAZ PODPORZĄDKOWYWANIA SPOŁECZEŃSTWA WŁADZY

Ochrona władzy

Były podprokurator WPR w Gdańsku Zdzisław Sznycer w latach 1985-1990 był prokuratorem wojewódzkim w Gdańsku, a były już oficer śledczy gdańskiej WPR Marian Dzieszkowski wojskowym prokuratorem garnizonowym w Elblągu. Podsumowując działalność WPR w Gdańsku należy stwierdzić, że podstawowym zadaniem, jakie ta instytucja spełniała na terenie województwa gdańskiego w latach 1946-1955, była ochrona „władzy ludowej" oraz likwidacja opozycji antykomunistycznej.

W ciągu dziewięciu lat funkcjonowania pracujący w niej prokuratorzy i oficerowie śledczy doprowadzili do skazania na karę śmierci 65 osób (33 wyroki zostały wykonane), wśród których większość stanowiły osoby próbujące przeciwstawić się wprowadzeniu w Polsce reżimu komunistycznego.

W związku z tym ocena jej działalności musi być jednoznacznie negatywna. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Gdańsku oraz inne specjalne sądy i prokuratury wojskowe sprowadzone zostały do ściśle przewidzianych dla nich w systemie totalitarnym funkcji - bezwolnych narzędzi mających jedynie zalegalizować bezprawne metody stosowane przez komunistów w walce o władzę w kraju.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL BIBLIJNY

Jakub Starszy jest patronem Hiszpanii i Portugalii oraz walk z islamem, zakonów rycerskich, a także pielgrzymów

O translokacji ciała św. Jakuba Starszego apostoła

Ks. prof. Marek Starowieyski twierdzi, że zgodnie z „Dziejami Apostolskimi" św. Jakub, ewangelizator Judei i Samarii, zginął ok. 43 r. Miało to miejsce najprawdopodobniej w Jerozolimie, przez ścięcie, z rozkazu Heroda Agryppy. Św. Jakub stał się tym samym pierwszym apostołem męczennikiem.

Przez morze

Według jednej z wczesnochrześcijańskich legend jego ciało, wyrzucone za mury miasta, zabrali uczniowie Atanasio i Teodosio i łodzią z portu Joppe (dziś Hajfa), dryfując wraz z prądem, prowadzeni przez anioła, po siedmiu dniach dopłynęli w pobliże miasta Iria Flavia w Galicji.

Tu po pokonaniu trudności tworzonych przez królową Lupę (tę ze „Złotej Legendy"), która w końcu sama przyjęła nową religię, doczesne szczątki apostoła pochowano w rzymskim mauzoleum w Castro Lupario na pagórku Lbredón.

Z kolei „Breviarum Apostolorum" z przełomu VI i VII w. podaje że grób apostoła znajdował się wtedy w jakiejś nieokreślonej Achai Marmarice, co interpretowano jako „w Grobowcu z marmuru".

Grób świętego w Santiago

W książce Hanny Marii Stefaniak „Camino de Santiago - między historią, legendą i mitem" znajdujemy kolejne informacje: „Najazdy Persów w 614 roku i Arabów w 636 roku spowodowały exodus mnichów, a wraz z nimi relikwii. Szczątki apostoła mogły więc odbyć drogę z Jerozolimy na Górę Synaj, następnie do Afryki".

I dalej: „Najazdy zwolenników islamu na ziemie wcześniej chrześcijańskie spowodowały, że wraz z mnichami przemieszczającymi się na południe Europy wędrowały także relikwie świętych, w tym zapewne także relikwie apostoła Jakuba. Według tej wersji na sto lat przed znalezieniem grobu w Santiago w Galicji przybyć miały do Santiago de Compostela z Meridy".

Legenda grobu apostoła w Santiago de Composteli poucza niedowiarków, że pustelnikowi imieniem Pelagiusz miał się objawić Jakub i poinformować go o położeniu jego zwłok.

Patron Hiszpanii

Od końca VI w. po Europie krążyły coraz bardziej fantastyczne opowieści o św. Jakubie Starszym, opisujące m.in. działania apostoła na krańcach Hiszpanii i wskazujące datę jego pochówku na 25 lipca. Izydor z Sewilli w dziele „De ortu et obitu patrum" wprost przedstawia świętego jako patrona Hiszpanii. Współczesne badania grobu apostoła pozwoliły ustalić na lapidarium napis-inskrypcję: Jakob wraz z symboliką, w estetyce właściwej dla pochówków judeochrześcijańskich z I w. Inne inskrypcje odnoszą się do symboli związanych z żydowskim świętem pierwocin i żniw - Szawuot.

W kamieniu wyżłobione są symbole chlebów obrzędowych. Wyżłobione są też języki ogniste będące symbolem zesłania Ducha Świętego na apostołów, jak również greckie litery „martyr", pokrywające się częściowo z hebrajskim literami „Jacob".

opr. żar

eprasa.pl 34213e7fa3

Nowiny
Czwartek, 26.03.2026

Siedzą w telefonie i grają w matematykę

Co robi rodzic, gdy na pytanie: „jak było w szkole?", uzyskuje lakoniczną odpowiedź: „okej"? Wymyśla aplikację, by dzięki niej syn czy córka rozwiązywał zadania niczym grę, a on miał wgląd w to, jak jego pociecha radzi sobie z poszczególnymi działami matematyki. Obserwować postępy ucznia może także nauczyciel

Leszek Kalinowski

Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych - biorąc pod uwagę wyniki ogólnopolskiego egzaminu ósmoklasisty - najsłabiej wypadają z matematyki. Ten przedmiot uznawany jest za najtrudniejszy i nie każdy też rozumie, po co mu w życiu te ułamki, procenty, równania. Młodzi ludzie nie chcą ślęczeć godzinami nad zadaniami. Z przyjemnością spędzają za to czas siedząc z nosem w telefonie.

Technologia w nauczaniu

Zielonogórzanin, Tomasz Weber, wiele razy pytał syna, jak tam w szkole, czy ma trudności z jakimiś zadaniami z matematyki, bo przecież przed nim egzamin ósmoklasisty. Od jego wyników zależy m.in. to, czy dostanie się do wymarzonej szkoły ponadpodstawowej. Rodzice nastolatków doskonale wiedzą, jak niechętnie ich dzieci rozmawiają o szkole czy matematyce.

- Kiedy postanowiłem jakoś pomóc synowi w przygotowaniach do egzaminu z matematyki, szybko przekonałem się, że jest tak, jak pokazują liczne badania - mówi Tomasz Weber. - Raport Instytutu Badań Edukacyjnych z 2015 roku, autorstwa Marcina Karpińskiego i Małgorzaty Zambrowskiej, opisał to precyzyjnie: na lekcjach matematyki dominuje nauczanie algorytmiczne. Nauczyciel przekazuje schemat, uczeń go ćwiczy. Cele podstawy programowej - rozumowanie, strategie, modelowanie - są realizowane słabo. Minęło dziesięć lat i diagnoza z rządowej Polityki Cyfrowej Transformacji Edukacji z 2024 roku mówi to samo: podstawa programowa nie wykorzystuje potencjału technologii w nauczaniu matematyki.

Jednocześnie dane międzynarodowe TIMSS 2023 pokazują, że polscy czwartoklasiści zajmują dziesiąte miejsce na świecie w matematyce - ale jednocześnie najgorzej spośród 58 badanych krajów oceniają przystępność nauczania tego przedmiotu. Dzieci zdają testy, ale coraz mniej z nich lubi matematykę i rozumie, po co się jej uczy. Z tych samych danych wynika jeszcze jedno: uczniowie z wysoką samooceną umiejętności cyfrowych uzyskują średnio więcej punktów z matematyki niż ci z niską. Kompetencje cyfrowe i wyniki matematyczne idą w parze.

Uczeń gra w to, co lubi

Skoro młodzi ludzie nie potrafią dziś żyć bez telefonów, uwielbiają grać, pokonywać różne poziomy itd., warto zafundować im matematykę w formie gry, w której będą mogli ze sobą rywalizować, zdobywać punkty i odznaki.

Tomasz Weber nie miał wątpliwości, by taką aplikację przypominającą grę stworzyć we współpracy z ekspertami. Powołał do tego jednoosobową firmę.

- Jeśli uczeń ma jakieś pasje, czymś bardzo się interesuje, to dla niego zadania mogą dotyczyć właśnie historii, wydarzeń, rzeczy, postaci z gier, ulubionych filmów - podkreśla pomysłodawca pierwszej w Polsce aplikacji, przygotowującej do egzaminu ósmoklasisty z matematyki. - Math Eddie dostosowuje treść zadań do zainteresowań dziecka. Takich jak choćby minecraft, sport, zwierzęta, czyli jest to matematyka w świecie, w którym uczeń czuje się komfortowo. I w formie jaką nastolatkowie lubią, czyli gry.

System wytłumaczy krok po kroku

Jak pokazuje nam na ekranie Tomasz Weber, uczeń dostaje dostęp do zadań, na rozwiązanie których wystarczy mu 10 minut. Może się nimi zająć np. jadąc autobusem do szkoły czy leżąc po południu na kanapie w domu. Nastolatek sam decyduje, kiedy zacznie grać... Nie musi się martwić, czy potrafi rozwiązać zadania. Jeśli będzie miał trudności, system cierpliwie wytłumaczy i da kolejną szansę. Zero presji. Młody człowiek będzie mógł też śledzić swoje postępy. Specjalne paski i statystyki pokazują, ile już umie. Jednocześnie będzie zdobywać punkty, odznaki, piąć się w rankingu. Zobaczy, jak wypada na tle klasy, województwa, Polski. To wszystko przyczyni się, że motywacja poświęcenia 10-15 minut dziennie będzie większa.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Tomasz Weber postanowił pomóc synowi w przygotowaniach do egzaminu z matematyki - efektem jest aplikacja

Raz na dwa tygodnie będzie mógł rozwiązać test - egzamin ósmoklasisty przygotowany przez Centralną Komisję Egzaminacyjną w poprzednich latach - i sprawdzić, jak wypada.

Aplikacja pozwala też nauczycielowi sprawdzać, jakie postępy robi klasa czy konkretny uczeń. Z jakim działem czy typem zadań młodzi ludzie mają najwięcej problemu i nad czym trzeba więcej popracować, by odnieść sukces na egzaminie.

Wsparcie, a nie konkurencja

Math Eddie to nie konkurencja dla nauczyciela, ale uzupełnienie lekcji, trening. Dzięki czemu uczniowie przychodzą lepiej przygotowani na zajęcia (zwłaszcza że nie ma już zadań domowych).

Warto zauważyć, że nauczyciele w badaniu NASK z 2024 roku wskazywali, że widzą potencjał AI w personalizacji nauczania, automatyzacji rutynowych zadań i analizie postępów uczniów – ale jednocześnie nie mają narzędzi ani szkoleń, żeby z tego potencjału korzystać.

Ogólnopolski Program Wykorzystania Technologii w Szkołach to inicjatywa pilotażowa, której celem jest praktyczne przetestowanie, jak nowoczesne narzędzia technologiczne - w tym oparte na sztucznej inteligencji - mogą wspierać nauczanie matematyki w szkołach podstawowych. To próba zbudowania mostu między tym, co wiemy z badań i raportów, a tym, co dzieje się codziennie w klasie.

Wracając do gry - nie tylko nauczyciel widzi, jak pracują uczniowie, rodzice również mają możliwość na bieżąco dowiadywać się, kiedy ich pociecha siada do zadań, ile czasu zajmuje jej ich rozwiązanie, ewentualne które z nich sprawiają największe trudności. System prowadzi dziecko przez cały materiał krok po kroku. Rodzic może więc mieć pewność, że nic nie zostanie pominięte. Nie musi też ciągle powtarzać: weź się za naukę! Rywalizacja sprawia, że dziecko samo chce wracać do aplikacji.

- Tworzymy narzędzie, które uczy przez dialog, analizuje postępy i reaguje na potrzeby dziecka - tak, jak nie zawsze może to zrobić człowiek, ale rzecz jasna odnosimy się z szacunkiem do roli nauczyciela - podkreśla pomysłodawca aplikacji. - Edukacja nie musi być samotna, nudna ani przestarzała. Chcemy, by technologia była codziennym sprzymierzeńcem w mądrej, nowoczesnej szkole. Naszą misją jest wykorzystanie sztucznej inteligencji i technologii konwersacyjnych, by wspierać codzienną naukę matematyki - nie przez zastępowanie nauczyciela, ale przez realne wsparcie ucznia, rodzica i szkoły.

To oni stworzyli aplikację

Oczywiście, aplikacja to nie tylko dzieło jednego człowieka. Stworzył ją zespół. Kim są jego członkowie?

Tomasz Weber to ojciec dwójki dzieci, absolwent programu Competing in the Age of AI na Harvard Business School i manager z wieloletnim doświadczeniem w prowadzeniu dużych projektów komunikacyjnych i cyfrowych w międzynarodowych firmach.

Potrzebny był ekspert merytoryczny. Do współpracy zaproszona więc została Katarzyna Borkowska

- mama dwóch córek, matematyczka z powołania, nauczycielka szkoły podstawowej oraz egzaminatorka CKE. W projekcie Math Eddie odpowiada za dobór treści, profile nauczania oraz praktyczne wykorzystanie narzędzia w codziennej pracy nauczyciela.

Jakub Siemak - ojciec trójki chłopaków. Doświadczony ekspert digital, od lat zajmujący się rozwiązaniami aplikacji, interfejsów i integracji. W projekcie odpowiada za funkcjonalność systemu - automatyzację procesów, integrację narzędzi oraz rozwiązania raportowe.

Piotr Charyna - jest informatykiem i programistą, dla którego nowoczesne technologie to nie tylko praca, ale przede wszystkim wielka pasja. Nie ogranicza się do jednej dziedziny - chętnie podejmuje wyzwania w różnych językach i technologiach. W projekcie jest odpowiedzialny za kwestie programistyczne, bazę danych i rozwój oraz ulepszanie Math Eddie.

Najpierw pilotaż

Do udziału w darmowym pilotażu zostały zaproszone szkoły. Do tej pory zgłosiło się ich już 30. Jedną z nich jest SP w Klenicy w powiecie zielonogórskim.

- Trudno dokładnie wypowiedzieć się na temat aplikacji. Korzystamy z niej od trzech tygodni. Ale poznałem ją jako matematyk i dobrze oceniam. Każda aplikacja, nowe narzędzie, które wspomaga nauczanie jest dziś pożądane - powiedział „GL" Marcin Cieślik, dyrektor szkoły. - Więcej będzie można powiedzieć, kiedy z aplikacją będzie się pracować od początku roku szkolnego i mobilizować uczniów, by aktywnie z niej korzystali.

Rodzice uczniów, którzy już korzystają z programu też są zadowoleni. I zwracają uwagę na to, że gdy ich pociecha ma np. dysleksję, może spokojnie pracować nad zadaniami w swoim tempie i bez stresu. Inni podkreślają, że uczniowie teraz sami siadają do matematyki, by pograć... A panel rodzica pokazuje dokładnie, co dziecko przerobiło i gdzie ma problemy.

Uczniowie natomiast nie kryją zadowolenia z nowego narzędzia. Bo mówią, że korzystając z niego czują się, jakby grali w fajną grę, a nie uczyli się.

Do egzaminów ósmoklasisty jeszcze trochę czasu (11-13 maja). Może warto spróbować tej formy przygotowania do testów z matematyki? Przecież to nic nie kosztuje! Nie tylko ósmoklasiści, lecz i siódmoklasiści mogą sięgnąć po aplikację i przekonać się, czy ta gra jest właśnie dla nich.

eprasa.pl 34213e7fa3

REKLAMA 0011500268

REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA
W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów

WPN.6202.5.2023.DD-S.2
WPN.6202.7.2023.DD-S.3 Rzeszów, dnia 19 marca 2026 r.

O B W I E S Z C Z E N I E

Na podstawie § 2 pkt 1 w związku z § 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz.U. Nr 94 poz. 794), w związku z art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2026 r. poz. 13) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
zawiadamia o przystąpieniu do opracowania projektów zarządzeń w sprawie ustanowienia planu ochrony dla rezerwatów przyrody:

Zakole
Szachownica w Krównikach

Plan ochrony dla rezerwatu przyrody jest dokumentem planistycznym ustanawianym zarządzeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska, obowiązującym przez 20 lat i uwzględniającym kompleksowo wszystkie elementy środowiskowe i społeczne, mające wpływ na zachowanie i ochronę walorów, dla których rezerwat powstał.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie poda do publicznej wiadomości informację o możliwości zapoznania się z projektem dokumentu oraz jego załącznikami odrębnym obwieszczeniem na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Regionalny Dyrektor
Ochrony Środowiska w Rzeszowie
Sławomir Serafin

REKLAMA 0011500275

REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA
W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów

WPN.6202.1.2024.DD-S.2 Rzeszów, dnia 20 marca 2026 r.
WPN.6202.2.2024.DD-S.3
WPN.6202.3-5.2024.DD-S.2

O B W I E S Z C Z E N I E

Na podstawie § 2 pkt 1 w związku z § 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz. U. Nr 94 poz. 794), w związku z art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 13) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
zawiadamia o zamiarze przystąpienia do opracowania projektów zarządzeń w sprawie ustanowienia planu ochrony dla rezerwatów przyrody:

Bór
Zabłocie
Moczary
Sołokija
Kopystanka

Plan ochrony dla rezerwatu przyrody jest dokumentem planistycznym ustanawianym zarządzeniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska, obowiązującym przez 20 lat i uwzględniającym kompleksowo wszystkie elementy środowiskowe i społeczne, mające wpływ na zachowanie i ochronę walorów, dla których rezerwat powstał.
Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie poda do publicznej wiadomości informację o możliwości zapoznania się z projektem dokumentu oraz jego załącznikami odrębnym obwieszczeniem na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska
w Rzeszowie
Sławomir Serafin

DROBNE
Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

AUTOPROMOCJA
nowiny
nowiny24.pl

Nie przegap
piątku

Kup dziennik
z dodatkiem
TeleMagazyn

nowiny24.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21, całodobowo 601491271. 17-853-29-22

REKLAMA 0011500128

OBWIESZCZENIE STAROSTY STALOWOWOLSKIEGO
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 49, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego *(tekst jednolity Dz. U. z 2025 roku, poz. 1691)* oraz zgodnie z art. 11d, ust. 5 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(tekst jednolity Dz. U. z 2025 roku poz. 418)*

z a w i a d a m i a m

że na wniosek: Prezydenta Miasta Stalowej Woli
ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola

w dniu 26 marca 2026 roku zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: ***„Rozbudowa ul. Wańkowicza w Stalowej Woli na odcinku od skrzyżowania z ul. Wrzosową do skrzyżowania z ul. Jagodową oraz rozbudową ul. Parkingowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Wańkowicza do skrzyżowania z ul. Płk. Stanisława Dąbka"*** na działkach nr ewidencyjny 2/517 (2/527, 2/528, 2/529, 2/530, **2/531**, 2/532, 2/533, **2/534**, **2/535**, 2/536), 576/1 (**576/16**, 576/17), 576/2 (**576/18**, 576/19), 2/482 (**2/525**, 2/526), 576/14 (**576/24**, 576/25), 576/3 (**576/20**, 576/21), 576/4 (**576/22**, 576/23), **2/516, 2/474,** 2/268 (**2/521**, 2/522), 2/269 (**2/523**, 2/524), 2/11, 2/10, 2/20, 2/21, 2/22, 2/413, 2/518, 2/414, 2/59, 2/62, 2/67, 2/227, 2/45, 2/48, 2/50, 2/246, 2/179, 2/186, 2/185, 2/183, 2/182, 2/181, 2/490, 576/5, 576/7, 2/148, 2/163, 2/162, 2/158, 2/493, 2/404, 2/403, 2/402, 2/326, 2/387, 2/458 , 2/208, 2/206, 2/205, 2/204, 2/221, 2/274, 2/272, 2/270, 2/98, 2/258, 2/256, 2/137, 2/126, 2/125, 2/127, 2/128, 2/87, 2/88, 2/89, 2/91, 2/24, 2/57, 9, 8, 7, 2/191, 2/213, 2/210, 2/447 obręb 0005 Jelnia w jednostce ewidencyjnej 181801_1 Stalowa Wola

oznaczenie: (przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycje do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy, podkreśleniem zaznaczono działki przeznaczone do czasowego zajęcia jako teren niezbędny).

W związku z powyższym, informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy uzyskać wyjaśnienia w sprawie oraz złożyć ewentualne uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Architektoniczno-Budowlany Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleśnej 15 (pokój 410) w godzinach urzędowania.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Z up. Starosty
/-/Stanisław Sobieraj
Wicestarosta

REKLAMA 0011500574

Łańcut, dnia 25.03.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA ŁAŃCUCKI
zawiadamia
o wszczęciu postępowania administracyjnego

z wniosku Zarządu Powiatu Łańcuckiego, Łańcut, ul. Mickiewicza 2 złożonego w dniu 05.11.2025 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 1522R w km od 1+046,80 do 1+355,70 wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej w ramach zadania „Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 1522R w km od 1+046,80 do 1+355,70 wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi oraz przebudową sieci uzbrojenia terenu w miejscowości Krzemienica"** na terenie działek nr ewid. gr.: **2357/1, 2360/3, 3128/2, 3129/2, 2296, 2331/4** (2331/3)**, 2350/3** (2350/1), **2351/5** (2351/3), **2351/7** (2351/4), **2352/1** (2352), **2354/1** (2354), **2355/4** (2355/3), **2356/1** (2356), **2357/3** (2357/2), **2360/7** (2360/4), **2360/5**, **2360/9** (2360/6), **3130/12** (3130/11), **3177/1, 3382/3, 3382/6** położonych w obrębie ewidencyjnym Krzemienica, jednostka ewidencyjna Czarna (pogrubioną czcionką wskazano działki powstałe w wyniku podziału stanowiące projektowany pas drogowy, zaś w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem) wraz z określeniem działek lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone: 2331/5 (2331/3), 2350/4 (2350/1), 2351/6 (2351/3), 2351/8 (2351/4), 2352/2 (2352), 2354/2 (2354), 2355/5 (2355/3), 2356/2 (2356), 2357/4 (2357/2), 2360/8 (2360/4), 2360/10 (2360/6), 3130/13 (3130/11), 3127, 3128/1 położonych w obrębie ewidencyjnym Krzemienica, jednostka ewidencyjna Czarna (w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem).

Zainteresowani mogą w terminie 7 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z dokumentami złożonymi wraz z wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w dniach pracy Urzędu w godzinach 7^{00} - 15^{00} w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Łańcucie, Łańcut ul. Piłsudskiego 9, pokój nr 52 II piętro, i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011500558

Burmistrz Strzyżowa
informuje,

że w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.strzyzow.pl/ oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Strzyżowie ul. Przecławczyka 5 został wywieszony w dniu 25.03.2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Strzyżów przeznaczonej do sprzedaży.
Wykaz dotyczy działki nr 4513/1 o pow. 0,0443 ha położonej w Wysokiej Strzyżowskiej.

REKLAMA 0011500139

BURMISTRZ MIASTA i GMINY NAROL
I N F O R M U J E,

że odpowiednio do zapisu art. 35 ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej:

- do najmu - w trybie bezprzetargowym;
- pomieszczenie biurowe: o pow. 17,61 m^2 Narol

Szczegółowe informacje o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Narol, ul. Rynek 1, 37-610 Narol, tel. 16 631 70 86 wew. 34 oraz na stronie IJMiG Narol www.narol.p! oraz na stronie BIP — www.bip.narol.pl (nieruchomości - sprzedaż).

eprasa.pl 34213e7fa3

Media są nieprzewidywalne. Tak naprawdę nie wiemy, co się za chwilę wydarzy

Małgorzata Tomaszewska w „Telemagazynie" o swojej karierze telewizyjnej prezenterki Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Agustin Egurrola odpoczywa na Bahamach
Słynny tancerz i choreograf jest ojcem dwojga dzieci, które dzieli aż 13 lat różnicy. Choć nie mieszka ze swoją starszą pociechą, postanowił zaprosić ją na rodzinne wakacje. Carmen jest dziś już piękną, młodą kobietą u progu dorosłości – jesienią skończy 18 lat. Egurrola i jego bliscy wybrali się na Bahamy.

Agata Rubik odwiedziła swoich najbliższych
Celebrytka zostawiła rodzinę w Miami i przyleciała do Polski, do rodziców. Okazało się, że teściowie kompozytora żyją na wysokim poziomie, o czym świadczy nie tylko ich zachwycająca willa, ale też kolekcja drogich aut. W garażu ojca Agaty stoją aż trzy identyczne samochody Aston Martin Vanquish.

Sebastian Fabijański nic nie udaje
Teraz publiczność ma szansę poznać aktora od innej strony za sprawą „Tańca z gwiazdami". Jego udział w show spotkał się z pozytywną reakcją telewidzów. – Opinia na mój temat była sumą mrocznych wcieleń aktorskich i trudnych momentów w moim życiu. Miałem takie pragnienie, biorąc udział w tym programie, że chcę przejść przez to fair, nic nie udając. Żyłem w poczuciu, że ludzie mnie nie znają i oceniają surowo – podkreśla aktor w rozmowie z Pudelkiem.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Pod słońcem Toskanii
Polsat Film, 18:40
Pisarka Frances (Diane Lane) w czasie sprawy rozwodowej traci ukochany dom na rzecz byłego męża. Aby nie poddać się depresji, wyjeżdża na wycieczkę do Włoch. Kupuje nieco zdewastowaną willę w malowniczej miejscowości pod Cortoną.

Piłka nożna: Eliminacje Mistrzostw Świata strefy UEFA
TVP 1, 20:35
Polacy i Albańczycy rywalizują o miejsce w finale barży eliminacji MŚ. Zwycięska ekipa zagra w Ukrainą albo Szwecją o miejsce w turnieju finałowym. Ostatnim razem Polska i Albania zmierzyły się dwukrotnie w roku 2023.

Zanim odejdą wody
TVN 7, 21:00
Peter Highman (Robert Downey Jr.) spieszy się do domu, chcąc towarzyszyć żonie podczas porodu. Los skazuje go na wspólną podróż z początkującym aktorem Ethanem (Zach Galifianakis), a ona obfituje w wiele przygód.

Spacer w chmurach
Kino TV HD, 22:00
Paul Sutton (Keanu Reeves) wraca po zakoń-czeniu wojny do żony. Podejmuje pracę jako obwoźny sprzedawca. Podczas jednej z podróży poznaje piękną Victorię (Aitana Sanchez-Gijon), która ma poważne problemy. Postanawia jej pomóc.

KRZYŻÓWKA NR 47

Poziomo:
3) zabytkowa budowla w Wałbrzychu,
10) warszawski teatr na Targówku,
11) polski kabaret z Wrocławia,
12) Tomasz, aktor z telenoweli „Klan",
14) wewnątrz opony,
15) domena Pawła Nastuli,
16) „Czerwone …", piosenka z repertuaru zespołu Brathanki,
19) Julio, autor powieści „Gra w klasy",
23) ryzykowna wyprawa,
27) wygodny strój treningowy,
28) w gestii inspektora,
29) groźny krewniak osy,
30) „Przystanek …", program kabaretowy w Polsacie,
33) podpora pod rowery,
37) myszka na skórze, plamka,
38) metal, który miał swoją epokę,
39) Stanisław, gospodarz domu w serialu „Alternatywy 4",
40) figura szachowa, skoczek,
41) tokarka lub frezarka.

Pionowo:
1) małe dziecko, szkrab,
2) film w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego,
3) barwi lakmus na niebiesko,
4) czynność po zbiorze pszenicy,
5) rodzaj kobiecego uczesania,
6) uroczyste objęcie diecezji przez biskupa,
7) cienki, drewniany drążek,
8) Katarzyna, zagrała w filmie „Pociąg do Hollywood",
9) … Hoovera w Stanach Zjednoczonych,
13) gatunek wierzby,
17) obóz wojsk tatarskich,
18) pylasta skała osadowa,
20) postać w utworze literackim,
21) mierzone na przegubie ręki,
22) piękności szkodzi,
24) Ambroży z powieści Jana Brzechwy,
25) długi łańcuch górski,
26) szczególny sposób żywienia,
30) polecenie wydane przez dowódcę,
31) cewka tłumiąca wyższe częstotliwości,
32) wytwarza ciąg powietrza,
34) dodatek do własnej fryzury,
35) „Matka … od aniołów", film z Lucyną Winnicką,
36) „… nad i", program publicystyczny Moniki Olejnik.

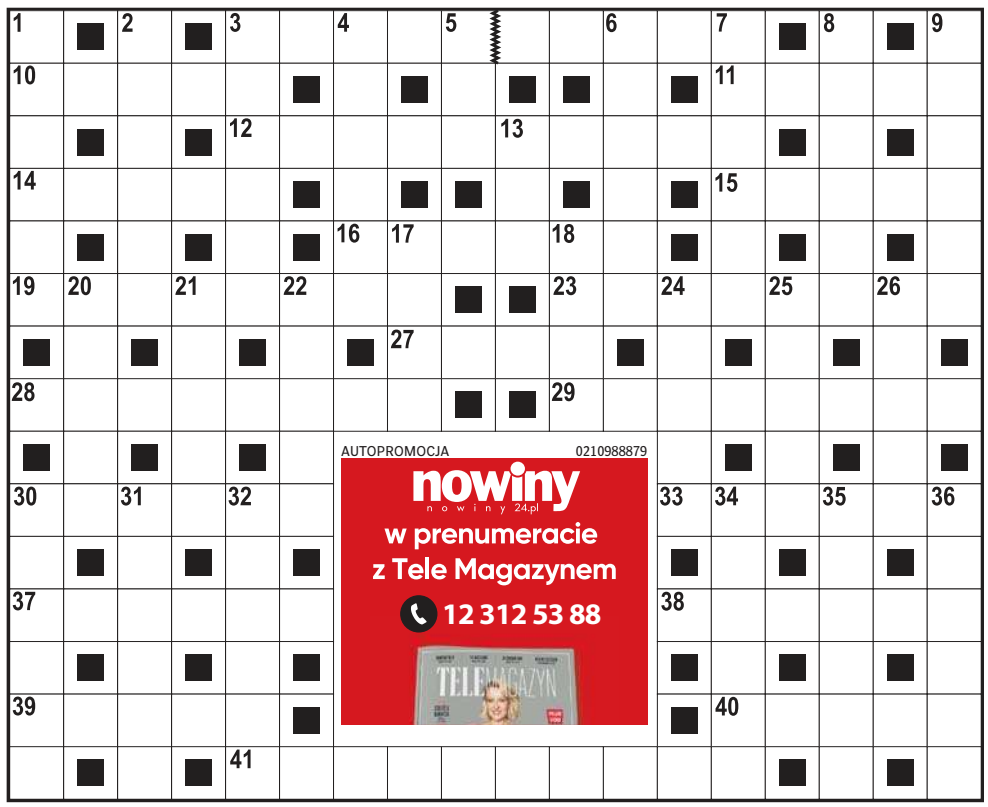

ROZWIĄZANIE NR 46

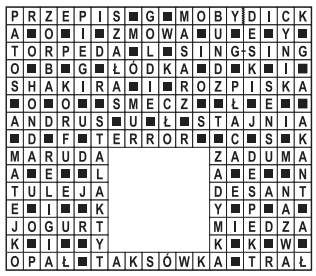

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufaj intuicji, ale nie palić mostów za sobą – mogą się przydać.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój da Ci przewagę. Horoskop na dziś podpowiada, by zadbać o finanse i nie odkładać drobnych spraw, bo urosną do problemu.

Baran (21.03 - 19.04)
Ktoś przyniesie ciekawą wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na chaos i nie obiecywać więcej niż możesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny mówi, że jeśli dasz sobie chwilę ciszy, łatwiej zrozumiesz, czego naprawdę chcesz.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Masz magnetyzm i siłę przebicia. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykorzystać to mądrze, szczególnie w relacjach z innymi osobami.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny porządek w głowie i planie dnia zrobi wielką różnicę. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)
Relacje wyjdą dziś na pierwszy plan. Horoskop dzienny podpowiada, by słuchać uważnie, bo między słowami może kryć się ważny sygnał.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie wszystko wymaga kontroli. Odpuść jeden temat. Horoskop na dziś wróży, że dzięki temu szybciej zobaczysz nowe i lepsze rozwiązanie.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja ruchowi, decyzjom i spontanicznym planom. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać tylko na pośpiech w wydatkach.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że ktoś zauważy Twój wysiłek i da ważny znak.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Świeży pomysł może otworzyć ciekawe drzwi. Horoskop na dziś radzi nie ignorować inspiracji, nawet jeśli brzmią dziwnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja wrażliwość okaże się dziś atutem. Horoskop dzienny na czwartek radzi ufać przeczuciom, ale nie brać cudzych emocji na siebie.

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl
Redaktor naczelny **Stanisław Sowa**
Wydawca **Jerzy Leniart**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddział **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 34213e7fa3

Dziś baraż z Albanią. Mamy argumenty, ale są też nerwy

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Dziś najważniejszy jak dotąd mecz piłkarskiej reprezentacji Polski w selekcjonerskiej kadencji Jana Urbana - półfinał barażu o mundial z Albanią.**

Faworytem - i to zdecydowanym - są Biało-Czerwoni, nie tylko z tego powodu, że spotkanie zostanie rozegrane na PGE Narodowym w Warszawie, ale...

Urban w roli trenera kadry imponował wcześniej spokojem i entuzjazmem, którym wręcz zarażał - zarówno piłkarzy, jak i kibiców. Stawka starcia z Albanią spowodowała jednak, że wyluzowany dotąd szkoleniowiec już po ogłoszeniu powołań - udzielając (zbyt?) wielu wywiadów - sprawiał wrażenie spiętego. Na dodatek w przekazie selekcjonera pojawiły się tony świadczące o mocnym napięciu w kontaktach z Sebastianem Walukiewiczem, do którego sztab kadry nie potrafił się... dodzwonić. A z tą atmosferą wojenki (nawet jeśli to tylko burza w szklance wody) opiekunowi naszej drużyny narodowej wyraźnie nie do twarzy...

Zarówno historia (bilans 10-3-2; bramki: 20-10), teraźniejszość (Polska jest 34. w rankingu FIFA, Albania 63.), jak i prognozy na najbliższą przyszłość (wedle bukmacherów szanse zespołu Urbana na wygraną w czasie podstawowym sięgają 60 procent) przemawiają za Biało-Czerwonymi. Warto jednak pamiętać, że rywal także ma kilka atutów - być może właśnie to powód zauważalnego podenerwowania naszego selekcjonera - i nie zawaha się ich użyć w dzisiejszym meczu.

W albańskim zespole prym wiodą zawodnicy z Serie A, nie brakuje osobowości z lig angielskich, ale największym walorem gości wydaje się selekcjoner Sylvinho, który piastuje swoją funkcję już ponad 3 lata. Po 32 spotkaniach może pochwalić się przyzwoitą średnią 1,63 pkt. na mecz, a jeszcze ważniejsze, że przez cały rok 2025 Albania przegrała tylko dwa (z 10 rozegranych) meczów - oba z Anglią w kwalifikacjach mundialu; aż 6 nasz dzisiejszy rywal rozstrzygnął w tym czasie na własną korzyść. Warto też pamiętać, że ostatnie bezpośrednie starcie - we wrześniu 2023 roku (które Sylvinho doskonale pamięta) - Biało-Czerwoni przegrali w Tiranie 0:2 (jeszcze pod wodzą Fernando Santosa, ale znacząca grupa naszych zawodników z aktualnego wyjściowego składu „maczała" w tym palce).

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Jan Urban ma dziś przed sobą najważniejszy jak dotąd egzamin w roli selekcjonera reprezentacji Polski

Sylvinho może zatem znać sposób na skuteczne powstrzymanie Roberta Lewandowskiego i generalnie wie, jak grać przeciw polskiemu zespołowi. A godzi się przypomnieć, że podczas finałów Euro 2024 Albańczycy także wstydu sobie nie przynieśli (1:2 z Włochami, 2:2 z Chorwacją, 0:1 z Hiszpanią). Z góry warto zatem założyć, że potrafią walczyć z silniejszymi - nawet od nas - rywalami.

Oczywiście, Urban nie ma najmniejszego powodu, aby odczuwać kompleksy przed Sylvinho; jako selekcjoner jeszcze nie zaznał goryczy porażki, a punktuje ze średnią 2,33 na mecz. Na dodatek w sześciu rozegranych spotkaniach zanotował jedynie dwa remisy - oba z silną Holandią. Tyle że nawet nasz selekcjoner podczas premierowej konferencji na obecnym zgrupowaniu stwierdził, iż jesteśmy na takim etapie budowy zespołu, że możemy zagrać... kaszanę. Nie przymierzając taką, jak w listopadowym spotkaniu z Maltą, kończącym grupową część kwalifikacji mistrzostw świata. Zatem tym bardziej nikt nie powinien lekceważyć niżej notowanej Albanii. Koncentracja - to będzie klucz do wygranej, a przecież nie tylko kibice nawet nie wyobrażają sobie innego scenariusza.

Dzisiejszy mecz poprowadzi angielski arbiter Anthony Taylor. Co prawda polskie zespoły nie miały dotąd szczęścia do Brytyjczyka - Legia przegrała w 2017 roku z Ajaksem w Amsterdamie, a Jagiellonia w ubiegłym roku z Betisem w Sewilli - ale kibice nie będą przynajmniej musieli martwić się o klasę sędziującego. Taylor od kilku lat zalicza się do ścisłej europejskiej czołówki, na koncie ma finał Ligi Narodów, finał Ligi Europy, a także decydujące spotkanie w Klubowych Mistrzostwach Świata. W Polsce także już sędziował, i to dwukrotnie, w ubiegłym roku. W listopadzie był w Warszawie arbitrem starcia Ukraina - Islandia (2:0 dla gospodarzy) w kwalifikacjach mundialu, a miesiąc później „gwizdał" w Krakowie w konfrontacji Szachtara Donieck z HNK Rijeka (bezbramkowy remis) na zakończenie fazy ligowej Ligi Konferencji.

Początek półfinałowego spotkania w barażach o mundial Polska - Albania na PGE Narodowym w Warszawie zaplanowano na godzinę 20.45. Transmisję przeprowadzi publiczny nadawca na antenach TVP 1 i TVP Sport. ©℗

Najpierw Iga Świątek, teraz Hubert Hurkacz. Plaga zwolnień w polskim tenisie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Po 15 miesiącach współpracy Hubert Hurkacz podjął decyzję o zwolnieniu chilijskiego trenera Nicolása Massú. Kilka dni wcześniej podobnie uczyniła Iga Świątek z Wimem Fissette'em.**

Jesteśmy świadkami kolejnej istotnej zmiany w polskim tenisie. Tym razem na radykalne kroki zdecydował się Hubert Hurkacz. Po serii porażek postanowił rozstać się z chilijskim szkoleniowcem, a przed laty świetnym zawodnikiem, mistrzem olimpijskim z Aten (2004 rok) w grze pojedynczej i podwójnej (najwyższe miejsce w rankingu światowym ATP: 9) Nicolásem Massú.

„Jestem bardzo wdzięczny Nico za zaangażowanie, ciężką pracę i czas, który poświęcił mi w najtrudniejszym okresie mojej kariery" - ogłosił Hurkacz za pośrednictwem portalu społecznościowego. „Wspólnie podjęliśmy decyzję o zakończeniu współpracy i kontynuowaniu dalszej drogi niezależnie od siebie".

Przed tygodniem Wrocławianin odpadł w 1. rundzie turnieju w Miami i był to jego siódmy z rzędu przegrany mecz.

Od momentu gdy odpadł w 2. rundzie Australian Open, przegrał później kolejno mecze otwarcia w Montpellier, Rotterdamie, Dubaju, Indian Wells, a nawet w challengerze ATP 175 w Cap Cana. Tak kiepskiej serii na zawodowych kortach nie miał nigdy wcześniej.

Z 46-letnim obecnie Massú „Hubi" współpracował od listopada 2024 roku po tym, jak rozstał się z amerykańskim szkoleniowcem Craigiem Boyntonem.

Ich największym wspólnym sukcesem był finał turnieju ATP w Genewie w maju 2025 roku, w którym Polak uległ słynnemu Serbowi Novakowi Djokoviciowi.

Zapewne wkrótce (a więc jeszcze przed imprezami na kortach ziemnych) poznamy nazwiska nowych trenerów Huberta Hurkacza i Igi Świątek. ©℗

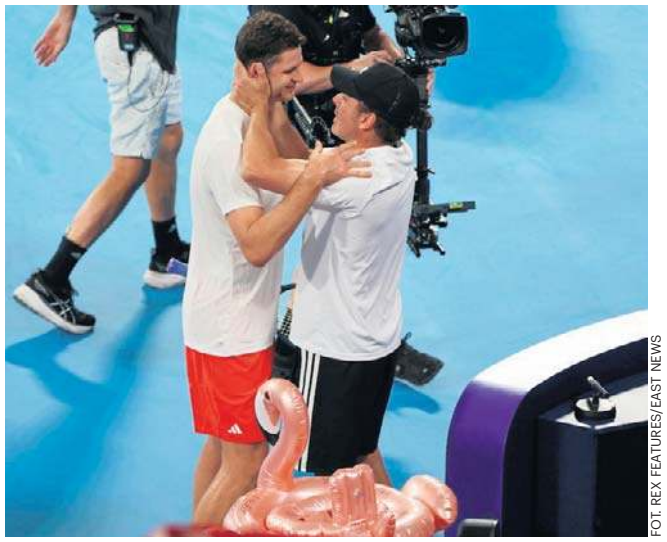
FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Były nr 6 rankingu ATP, Hubert Hurkacz, właśnie ogłosił zakończenie współpracy z trenerem Nicolásem Massú

Dudek przed barażami o mundial 2026 wskazuje bramkarza reprezentacji na lata

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Rozmawiamy z Jerzym Dudkiem, który w reprezentacji Polski zapoczątkował „kłopot bogactwa" w bramce - po nim byli Artur Boruc, Łukasz Fabiański oraz Wojciech Szczęsny.**

Dziś takiego komfortu między słupkami - niestety - nie mamy. Selekcjoner Jan Urban pod nieobecność Łukasza Skorupskiego powołał - standardowo - czterech golkiperów. Jeden ma pełnić wyłącznie rolę treningową, a jest nim mistrz Polski z Lecha Poznań Bartosz Mrozek. Kto zatem wyjdzie w wyjściowym składzie reprezentacji na półfinałowy bój z Albanią o mistrzostwa świata?

Triumfator Ligi Mistrzów z 2005 roku z Liverpoolem ocenił obecną sytuację między słupkami kadry przed barażowym meczem z Albanią. Pewniakiem, według Dudka, jest Kamil Grabara, choć selekcjoner przed zgrupowaniem mylił tropy i nie chciał zdradzić nazwiska „jedynki".

Jak wygląda dziś sytuacja w bramce reprezentacji Polski przed barażami?
To jest zadanie dla trenerów bramkarzy. Muszą mieć plan na to, kto będzie pierwszym golkiperem, zwłaszcza pod nieobecność Łukasza Skorupskiego. W drużynie każdy powinien być dla siebie wsparciem, a nie wrogiem - tłumaczy nam Dudek, uczestnik finałów mistrzostw świata w 2002 roku.

Kamil Grabara to wyróżniający się zawodnik. Ma dużą pewność siebie, a najlepsze lata w klubie i kadrze dopiero przed sobą

Kto powinien zagrać z Albanią?
Jeżeli będzie grał Grabara, to moim zdaniem jest to obecnie najlepszy wybór.

Co z BartkiemDrągowskim?
Jest w dołku, a najlepsze momenty ma już za sobą. Decyzja o powrocie do Polski była zrozumiała i słuszna, bo chciał grać. Jednak w sytuacji, w jakiej znajduje się teraz Widzew Łódź, trudno mu odbudować pewność siebie. A bramkarz musi ją mieć w każdym meczu.

Grabara to bramkarz na lata?
Zdecydowanie tak. To wyróżniający się zawodnik, nawet jeśli w Wolfsburgu ma słabszy okres. Ma dużą pewność siebie i najlepsze lata dopiero przed sobą.

Co dalej z obsadą bramki?
Po Skorupskim trzeba wykreować kolejne pokolenie bramkarzy, które przejmie pałeczkę i zapewni reprezentacji stabilność na lata. Mamy świetnych zawodników, trzeba tylko odpowiednio ich ustawić w bramce kadry. ©℗

Statystyki powołanych do reprezentacji bramkarzy w tym sezonie:
Bartosz Mrozek (Lech Poznań): 46 meczów, 64 stracone gole, 12 czystych kont.
Mateusz Kochalski (Karabach Agdam): 31 meczów, 50 straconych goli, 8 czystych kont.
Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos + Widzew): 22 mecze, 23 stracone gole, 8 czystych kont.
Kamil Grabara (Wolfsburg): 28 meczów, 57 straconych goli, 2 czyste konta.

eprasa.pl 34213e7fa3

SPORT

www.sportowy24.pl

ŻUŻEL. WTEDY BĘDĄ DERBY PODKARPACIA
Stal Rzeszów z Polonią Piła, Cellfast Wilki z ROW-em Rybnik
Żużlowcy Stali Rzeszów po serii treningów w najbliższy piątek o godzinie 18 rozegrają pierwszy sparing przed startem sezonu w Metalkas 2. Ekstralidze. Ich przeciwnikiem będzie Polonia Piła. Cellfast Wilki Krosno w niedzielę, 29 bm. o 15.15 pojadą na swoim owalu towarzysko Innpro ROW-em Rybnik. W 3. rundzie Metalkas 2. Ekstraligi Stal zmierzy się w Rzeszowie w derbach z Cellfast Wilkami. Mecz w niedzielę 26 kwietnia o godz.13.

FOT. STAL RZESZÓW/FAACEBOOK

PIŁKA NOŻNA | 2 LIGA
2 liga bez Jastrzębia
Zarząd GKS-u Jastrzębie poinformował o wycofaniu drużyny seniorskiej z rozgrywek Betclic 2. ligi (6 punktów i ostatnie miejsce) oraz zespołu rezerw występującego w grupie drugiej śląskiej 5. ligi.

Do awansu jeden krok. DevelopRes wypunktował Metalkas Pałac Bydgoszcz

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. **Siatkarki DevelopResu w pierwszym meczu ćwierćfinałowym pokonały Metalkas Pałac Bydgoszcz 3:0 i zapowiadają, że w sobotę chcą wygrać drugi raz.**

Spotkanie najlepszej drużyny sezonu zasadniczego Tauron Ligi z ósmą ekipą trwało tylko 77 minut i nie porwało kibiców, którzy spodziewali się takiego obrotu sprawy i na Podpromiu przeważały puste miejsca. Pałacanki, które przyjechały tylko w „dziewiątkę", bez Poli Nowakowskiej, podstawowej przyjmującej i Marty Łyczakowskiej, pierwszej rozgrywającej nie miały argumentów, aby chociaż postraszyć broniące tytułu mistrzyń Polski Rzeszowianki.

Pierwszego seta Rysice wygrały do 9. Zaczęły od 6:1. Od stanu 7:5 rywalki nie miały absolutnie nic do powiedzenia. Kiedy w polu zagrywki stanęła Laura Jansen na konto DevelopResu trafiła cała seria punktów (20:6). Dwa ostatnie zdobyła Svitlana Dorsman; najpierw blokiem, następnie atakiem.

Drugi set był nieoczekiwanie wyrównany, przynajmniej do stanu 21:20. - Zespół z Bydgoszczy zaczął grać równiej, lepiej w ataku i w zagrywce, co nas wybiło i odrzuciło od siatki. Walczyłyśmy do końca i wygrałyśmy - mówiła Julita Piasecka, MVP spotkania. Zapewne taka graa, to także powód dekoncentracji po wysokim zwycięstwie w pierwszej partii. Jelena Blagojević, niezadowolona z postawy swoich podopiecznych (przegrywały 14:16) dwukrotnie brała czas. Finisz dla gospodyń, a kropkę nad „i" stawiała blokiem Laura Heyrman.

Trzeci set, podobnie jak pierwszy, upłynął pod znakiem dominacji pretendentek do obrony mistrzostwa Polski. Taylor Bannister zagrywała od 6:6 do 13:6, a przewaga ekipy znad Wisłoka nadal rosła. Ten jednostronny i nieciekawy mecz zakończyła sprytną kiwką za blok Piasecka, która ma zostać w Rzeszowie.

Rzeszowianki wygrały z Pałacem po raz 21. z rzędu. W sobotę o 12.30 w hali Łuczniczka mecz numer dwa. Lepszy z tej pary w półfinale zmierzy się ze zwycięzcą ćwierćfinału BKS-u Bielsko-Biała z ŁKS-em.

KS DEVELOPRES RZESZÓW - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 3:0 (25:9, 25:20, 25:16)

DevelopRes: Wenerska 4, Piasecka 14, Dorsman 9, Heyrman 8, Bannister 16, Jansen 6, Szczygłowska (libero) oraz Chmielewska, Sieradzka 5, Jasper 1, Jankowska 1. Trener Jelena Blagojević.

Metalkas Pałac: Sobalska 1, Foucher 2, Witowska 5, Pol 5, Głodzińska 11, Pinczewska 7, Jagła (libero) oraz Dębowska 1, Ziółkowska. Trener Dominik Żukowski.

Sędziowali: Michał Malinowski i Marcin Rek.

MVP: Julita Piasecka. **Widzów:** 1385.

©℗

FOT. PAP/DAAREK DEELMAANOWICZ

Dobry początek play-offów zrobiony. Svitlana Dorsman i Aleksandra Szczygłowska - jak widać - są zadowolone

ITA TOOLS Stal zaskoczyła UNI. Ma szansę na grę w półfinale!

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. **Siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec pokonały na wyjeździe faworyzowane rywalki UNI Opole 3:1 i prowadzą w rywalizacji o półfinał TAURON Ligi.**

FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Siatkarki z Mielca drugi rok z rzędu rozpoczynają ćwierćfinał fazy play-off od sprawienia niespodzianki. Pierwsza z prawej Weronika Sobiczewka. Zdobyła w Opolu 19 punktów

Wtorkowe spotkanie w Opolu toczyło się rytmem punkt za punkt. Obie drużyny dotarły do stanu 20:20 i tutaj zaczęła się gra błędów z obydwu stron. Najpierw podopieczne Dominika Stanisławczyka objęły prowadzenie 24:20, głównie dzięki błędom zawodniczek z Opola. Mielczanki na własne życzenie roztrwoniły przewagę, ale po zepsutej zagrywce rywalek wygrały seta 25:23.

W drugiej partii obraz gry niewiele się zmienił. Przy wyniku 19:19 Ponikowska zaatakowała w aut i w tym momencie rozpoczęły się problemy siatkarek z Podkarpacia. Opolanki odskoczyły na dwa punkty i nie oddały już prowadzenia. W trzecim secie to mielczanki musiały gonić. W samej końcówce kluczowa Anna Bączyńska, nie myliła się w ataku i to ona zakończyła seta .

Od początku czwartej partii podopieczne Stanisławczyka były kilka punktów z przodu. Spotkanie zakończyła skutecznym atakiem Natasha Calkins. MVP spotkania została rozgrywająca drużyny z Mielca - Julia Bińczycka.

Drużyna UNI Opole grała bez swojej najlepszej zawodniczki – Uxue Guereki, która jest kontuzjowana i jej brak widać było we wtorkowym starciu, coach siatkarek z Opola nie szczędził jednak po meczu pochwał dla mielczanek.

- Rywalki zagrały bardzo solidny mecz, popełniały mało błędów, skutecznie zagrywały, nam brakowało przede wszystkim chłodnej głowy i skuteczności w końcówkach setów – mówił Bartłomiej Dąbrowski.

Siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec stoją przed wielką szansą na awans do półfinału TAURON Ligi. Aby tak się stało, muszą ponownie pokonać rywalki z Opola. Sobotni mecz w mieleckiej hali rozpocznie się o godzinie 17.30. Jeśli tak się nie stanie, o losach rywalizacji zadecyduje trzeci mecz, który będzie rozegrany na wyjeździe (1 kwietnia).

UNI OPOLE - ITA TOOLS STAL MIELEC 1:3 (23:25, 25:21, 20:25, 22:25)

UNI Opole: McCall 12, Hellvig 19, Zaroślińska-Król 24, Połeć 9, Makarowska-Kulej 3, Kecher 8, Łyduch (libero) oraz Paluszkiewicz. Trener Bartłomiej Dąbrowski.

ITA TOOLS Stal Mielec: Sobiczewska 19, Ponikowska 7, Moszyńska 5, Kazała 16, Bączyńska 16, Bińczycka 2, Mazur (libero) oraz Calkins 3, Walczak, Ociepa.
Trener Dominik Stanisławczyk.

Sędziowali: Herlender i Kowalski.

MVP: Julia Bińczycka.

©℗

Wisłok nie pęka przed wicemistrzem Polski

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

POLSKA LIGA BOKSU. **Rushh Kielce, wicemistrz Polski, będzie pierwszym w sezonie rywalem Wisłoka 1995, którego rzeszowianie podejmą w hali ROSiR-u. Mecz w sobotę o godzinie 19.00.**

Na inaugurację sezonu nasza ekipa łatwo poradziła sobie z Królewskim Krakowem, nowicjuszem w PLB. Po pięciu walkach rzeszowianie wygrywali 10:0, mieli zapewnione 2 duże punkty, a całość zakończyli wynikiem 12:6. Teraz poprzeczka pójdzie mocno w górę. W kadrze Rushh roi się od medalistów mistrzostw Polski, w tym także tych złotych (m.in. Mateusz Szczoczarz, Paweł Brach, Michał Pierzchała czy Jakub Domurad).

- Jest też Mateusz Polski, multimedalista mistrzostw kraju, dziś zawodowiec z bilansem bodaj dziesięć jeden - zauważa Maciej Dziurgot, prezes Wisłoka. - Wyzwanie jest duże, ale po cichu liczymy na kolejne zwycięstwo. Decydować będą niższe kategorie. Jeśli w tej fazie meczu zbudujemy przewagę, pojawi się szansa na wygraną - mówi szef Wisłoka.

Rushh będzie w sobotę faworytem, ale pierwsza kolejka pokazała, że jest do ugryzienia. Potężnie Ciechocinek przegrało w Kielcach tylko 8:10, a zdecydowała o tym dopiero ostatnia walka (+90), w której Jakub Domurad poradził sobie z Kubańczykiem Lopezem Norgesem. W naszym zespole na rewanż z pięściarzem Rushh czeka Adam Ziomek, który w poprzednim sezonie stoczył z nim walkę, które inne gremium sędziowskie mogło spokojnie uznać za zwycięską.

- Nie chcę podawać składu, kto w jakiej kategorii wystąpi. Pewne nazwiska są oczywiste, ale postaramy się też na tym polu trochę zaskoczyć przeciwnika - uśmiecha się prezes naszego klubu. - Walczymy pierwszy raz u siebie, więc serdecznie zapraszamy kibiców do hali. Wierzę, że czeka nas ciekawy, wyrównany mecz, w którym nie braknie emocji, ale po wszystkim to my będziemy górą - dodał Maciej Dziurgot. ©℗

eprasa.pl 34213e7fa3